Nr 237b. **Dnia 28 sierpnia** **Sobota.** **Dnia 16 (28) sierpnia 1886 r.**

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141

— Jutrzejsza pamiątka ścięcia św. Jana Chrzciciela obchodzona będzie w kościele archikatedralnym św. Jana solennem nabożeństwem odpustowem, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami oraz nieszporami, z których pierwsze dziś już się odprawią.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przypada w dniu jutrzejszym odpust Pocieszenia Najświętszej Marji Panny, który obchodzony będzie uroczyście w ciągu całego tygodnia przyszłego, zakończony zaś zostanie w ostatnich trzech dniach oktawy czterdziesto-godzinnem nabożeństwem.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, przypada odpust miesięczny z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami.

— Jutro także, jako w pierwszą niedzielę po uroczystości św. Augustyna, w kościele św. Anny (pobernardyńskim), odbywać się będzie solenne nabożeństwo odpustowe ku czci Pocieszenia N. Marji Panny.

Przegląd polityczny.

Nareszcie interesujący wszystkich zbieg znalazł się wczoraj... Ks. Aleksander przybył do Lwowa i zamierzał zabawić tam przez dwadzieścia cztery godzin, zanim puści się w dalszą podróż. Ten odpoczynek potrzebnym był nietylko dla sił fizycznych księcia, znękanego tyloma przykremi wzruszeniami; przypuszczać wypada, że dopiero we Lwowie zaczerpnął on pewniejszych wiadomości o toku wydarzeń w Bułgarji, których wątek urwał mu się z chwilą uwięzienia przez sprzymierzonych. Już w Reni dowiedział się, że jest wolnym, ale nie odebrał tam zapewne ani depesz, ani nawet gazet, któreby objaśniły go dlaczego jest wolnym i jaki porządek rzeczy zapanował w Sofji? We Lwowie dopiero mógł zorjentować się w nowem położeniu; tam też dojść go miały wiadomości poufne z Francensbadu, które posłużyć mogły wygnańcowi za podstawę do dalszych postanowień, a mianowicie do rozstrzygnięcia sobie pytania: czy jechać do Darmstadtu i Jugenheimu w objęcia srodze zaniepokojonej rodziny, czy też powracać na tron wskrzeszony przez pp. Karawełowa i Stambułowa?

Depesza otrzymana przez nas dzisiejszej nocy z Berlina utrzymuje, że książę wyjechał już ze Lwowa do Sofji. Przyczynę przyśpieszenia dalszej podróży wyjaśni może doniesienie naszej depeszy lwowskiej, że „książę otrzymał telegram z Francensbadu". Być może, iż telegram ten, wysłany już po konferencjach księcia Bismarka z p. Giersem, donosił, że powracać do Bułgarji nie tylko można, ale potrzeba. Ostatni komunikat *Journal de St. Pétersbourg* nie stawia sprawy książęcej na ostrzu miecza, a i ton dzienników niemieckich, szorstko odtrącający, zmiękł nieco. Zapewne widmo anarchji, które zarysowało się na widnokręgu bułgarskim, przynagliło opiekuńcze mocarstwa do oswojenia się z myślą, że sprężysty książę battenberski potrzebnym jest na teraz w Sofji.

Dalsze losy jego zależą w każdym razie od przebiegu rokowań dyplomatycznych pomiędzy mocarstwami, a może od konferencji, której zebranie się jest wielce prawdopodobnem. Być może, że na konferencji postawionem zostanie ważne i szeroko zakreślone pytanie, czy należy utrzymać nadal w mocy traktat berliński, a mianowicie ten jego ustęp, który orzeka, że „Rumelja wschodnia pozostaje prowincją turecką". To pewna, że bułgarowie nie zgodzą się na taką rewizję statutu organicznego Rumelji wschodniej, która wskrzeszałaby osobne zgromadzenie prowincjonalne w Filipopolu i „komitet stały" czyli dyrektorjat pomocniczy przy jeneralnym gubernatorze. Instytucje te, znienawidzone w Rumelji, obalone zostały przez rewolucję filipopolską z dnia 18-go września r. z. i trudno przypuszczać, aby jakikolwiek odłam ludności tamtejszej, opozycyjnej lub wiernej księciu, oswoił się z myślą wznowienia tych form rządu, unicestwiających upragnioną unję z Bułgarją, utrwalających nienawistny dla ludu charakter prowincji tureckiej.

Gdyby zamach stanu p. Cankowa zbliżył chwilę stanowczego rozwiązania tego palącego problematu unji, przyczyniłby się on istotnie do „wyjaśnienia położenia" i ustalenia pokoju europejskiego na czas pewien, dopóki naturalne współzawodnictwa nie zetrą się tak silnie, iż żadna klejonka tymczasowa nie utrzyma nadal w karbach obecnego porządku rzeczy na Wschodzie.

Trochę na anachronizm wygląda zapewnienie włoskiego dziennika *Diritto*, że Włochy przystąpiły do ułożonego w Gasteinie przymierza austrjacko-niemieckiego. Organ rzymski utrzymuje, że rokowania w tej mierze prowadził włoski minister spraw wewnętrznych hr. Robilant wprost z posłem niemieckim w Rzymie, baronem Keudellem i pewnym dyplomatą austrjackim, do układów z Włochami *ad hoc* upoważnionym. Urlop hr. Robilanta miał na celu zakryć istotny cel podróży do Piemontu, mającej charakter faktu politycznego.

Porozumienie pomiędzy Niemcami, Austrją i Włochami ma być, wedle *Diritta*, zupełnem, król Humbert zatwierdził wszystkie projekta hr. Robilanta i udzielił swej sankcji monarszej przymierzu Włoch z obydwoma państwami środkowo-europejskiemi. Nie ma to być przymierze formalne, ale wznowienie przyjaznego stosunku z tym dodatkiem, że Austrji w razie zatargu z Rosją mają być przyznane pewne korzyści. W kwestjach śródziemnomorskich Włochy zastrzegły sobie wszelką swobodę działania. Szczegóły te podaje dziennik, który niedawno pienił się na samą myśl zbliżenia się Włoch do Austrji i podróży hr. Robilanta do Wiednia.

Czy „odkrycia" *Diritta* nie są, jak rzekliśmy, anachronizmem po zjeździe francensbadzkim, rychła przyszłość pokaże.

Br. Z.

Pierwszy opis rewolucji sofijskiej.

Niezwłocznie po przywróceniu komunikacji telegraficznej pomiędzy Europą i Bułgarją otrzymała *Neue freie Presse* następujący opis zamachu stanu p. Cankowa i towarzyszkw:

W dniu 20-ym b. m., o godzinie 2-ej zrana, został książę Aleksander uwięziony. Czterej oficerowie przyłożyli mu do piersi rewolwery, zmuszając w ten sposób do podpisania abdykacji. Aranżerami zamachu byli: kapitan Benderow, zastępca ministra wojny, komendant szkoły kadetów, major Grujew, komendant pułku struńskiego Dymitr Stojanow i właściciel hotelu Kesjakow. Naczelnik straży pałacowej, który zdradził księcia, należał do pułku pierwszego (aleksandryjskiego).

Kadeci otoczyli przedewszystkiem konsulaty Anglji i Niemiec, tudzież mieszkania prezesa rządu Karawełowa, komendanta gwardji przybocznej księcia pułkownika Corvina i sekretarza książęcego Mengesa. Następnie obsaczono pałac książęcy.

Jeden bataljon pułku struńskiego udał się do obozu pod Sofją, w którym znajdowała się część pułku aleksandryjskiego, zaskoczył śpiącą załogę, rozbroił ją i zamknął w koszarach. Następnie rozbrojono wszystkie posterunki policyjne i straże książęce. Nikt nie mógł wyjść z pałacu ani zbliżyć się do niego.

Do aptekarza Skalaka, który wybiegł na ulicę, strzelono, kula przeszła mu przez nogę.

Oddział kadetów wtargnął teraz do komnat książęcych, przyczem stoczono krótką walkę ze strażą. Trzech ludzi otrzymało lekkie rany, jeden ciężką. Gdy książę usłyszał wrzawę, wyskoczył z łóżka i ubrał się w mgnieniu oka w spodnie, surdut i płaszcz i w chwili gdy sprzysiężeni weszli do sypialni, był już zupełnie przyodziany. Strzegący go lejbgwardzista wymierzył rewolwer i chciał strzelić, ale książę powstrzymał go. Tak więc stanął władca Bułgarji w obliczu najeżonych bagnetów szkoły junkierskiej. Zapytał czego sobie życzą?

Odpowiedziano, że lud i armja żądają abdykacji, którą musi podpisać. Książę odrzekł, że uczyni to tylko w obecności oficerów. Zaprowadzono go więc jako jeńca do pobliskiego ministerjum wojny, gdzie książę w obecności Grujewa, Benderowa i kadetów, podpisał akt przygotowany.

Stało w pogotowiu osiem fiakrów. W jednym z nich zajął miejsce książę, brat jego Franciszek Józef i kapitan Zafirow. Przodem pojechał fiakier wiozący czterech kadetów, za książęcym podążał drugi z takąż samą załogą.

Dalsze fiakry, w których siedzieli również ludzie ludzie uzbrojeni, podążyły za tamtemi. Przejechano ulicę Konstantynopolitańską, bulwar Skobelewa, ulicę Orhanie, kierując się ku klasztorowi. Tam pozostał książę przez dzień cały aż do wieczora. Wieczorem odesłano z powrotem do zamku ręczny kuferek księcia z uniformem wojskowym, który obryzgany był błotem.

Dotąd tylko wiadomo jest, co stało się z księciem. Mówią, że wysłano go do Nikopolis, a ztamtąd za granicę. Najście na księcia nastąpiło pomiędzy godziną 3 i 4-tą zrana. Wskutek wystrzałów zgromadziła się przed pałacem garstka ludzi.

Zrana twórcy zamachu zwołali meeting i z wysokości stołów, ustawionych na placu, przemawiali do ludu. Wkrotce większy tłum podążył przed konsulat rosyjski. Na balkonie tegoż pojawili się pułkownik Sacharow, metropolita Klemens i Kesjakow.

Pod balkonem zgromadziło się około dwustu ludzi. Zawołano „na kolana!" poczem zgromadzeni uklękli, wznosząc okrzyk: „hurra!" Z balkonu wygłoszono mowy, między innymi przemówił, także i konsul Bogdanow. Właściciel hotelu Kesjakow wsiadł na konia i z dobytą szablą jeździł wzdłuż ulicy. O godzinie siódmej zrana zapanował zupełny spokój; miasto zaczęło budzić się ze snu.

O piątej zrana trzy baterje dział wyjechały za miasto i obsadziły fortyfikacje, leżące na drodze do Niszu i Łom Palanki.

O przygotowaniach do zamachu opowiadają jeszcze następujące szczegóły: Benderow, który zastępował chorego ministra wojny, Nikiforowa, już na dwa tygodnie przedtem usunął z Sofji wierny księciu pułk aleksandryjski. Dwa bataljony tegoż przeznaczono do budowania szańców w przesmyku dragomańskim i Śliwnicy. Inny oddział wyprawiono do Samakowa. Zbliżono natomiast bataljon pułku struńskiego do Sofji, odkomenderowawszy go do pobliskiego Radomirza. Bataljon ten wyszedł o godzinie szóstej wieczorem (w piątek) z Radomirza i o północy stanął w obozie sofijskim, gdzie, jak wspomnieliśmy, rozbroił pozostałą część pułku aleksandryjskiego.

W sobotę wieczorem wysłano jeszcze jedną baterję w kierunku Śliwnicy, obawiając się, aby dwa bataljony pułku aleksandryjskiego na wiadomość o rewolucji nie pośpieszyły ztamtąd do Sofji, celem obalenia nowego rządu. Obawa nie była niepłonną. Uwięziono wprawdzie bowiem pułkownika Popowa, komendanta pułku i oddano dowództwo jego kapitanowi Bachczewanowowi, ale i ten nie przyjął komendy. Gwardja księcia zamierzała oswobodzić księcia. Powiedziano jej, że w takim razie książę zginie.

Około południa ogłoszono dopiero skład nowego ministerjum, do którego zaliczono osoby: metropolita Klemencjusz, prezydjum; nieobecny Nikiforow wojna; Dragan Cankow sprawy wewnętrzne; Burmow finanse; Krysto Stojanow (a więc nieznany Zacharjasz; *przyp. red.*) sprawy zewnętrzne; Radosławow sprawiedliwość; Wieliczkow oświata i wyznania. Komendant szkoły kadetów, Grujew, objął na-

= Bilety bankowe czteroprocentowe (metaliki) pierwszej, drugiej i czwartej emisji, wyciągnięte do amortyzacji dnia 20-go sierpnia, będą spłacane wyłącznie w banku państwa w Petersburgu, począwszy od dnia 13-go lutego r. 1887-go. Bilety przedstawione do zapłaty powinny posiadać wszystkie kupony.

= Pojutrze rozpocznie się na komorze wierzbołowskiej licytacja rozmaitych towarów skonfiskowanych, ocenionych ogółem na sumę około 6,000 rs.

= W powiecie ihumeńskim, gubernji mińskiej, zrobiono nowy rozkład podatku dochodowego. Na skutek reklamacji pojedynczych osób, niektórym zmniejszono opłatę do połowy.

= W kancelarji zarządu wojennego medycznego odbędzie się dnia 5-go października, o godzinie 11-ej zrana, licytacja na dostawę dla warszawskiego magazynu aptecznego materjałów i lekarstw, jak również na przedmioty apteczne i szkła. Licytacja podzielona będzie na dwa oddziały. Wartość materjałów i lekarstw wynosi około 80,000 rs., a przedmiotów aptecznych i szkieł około 8,000 rs.

= W dniu 15-ym września, o godzinie 11-ej zrana, w podwórzu ratuszowym, odbędzie się licytacja celem wydzierżawienia miejsc stróżów przy 25-ciu główniejszych studniach wodociągowych i zwyczajnych.

= Stan robót kanalizacyjnych przedstawia się obecnie jak następuje: Budowa głównego kanału C. prowadzi się tylko na Nowym-Świecie i zasklepiono w bież. tygodniu 185 stóp bież., tak iż gotowego kanału mamy 19,376 st., a pozostaje jeszcze 2,584 st. Dodać tu należy, że połączenie ul. Miodowej z Krakowskiem-Przedmieściem stanowczo odłożonem zostało do wiosny 1887-go r., natomiast połączenie kanału C. z głównym kolektorem bielańskim dokonane będzie w przyszłym miesiącu, jak tylko uskutecznione zostaną prace przygotowawcze pod plantem kolei żelaznej nadwiślańskiej. Budowa głównego kolektora prowadzi się teraz energicznie; zasklepiono bowiem na trzech miejscach budowy na Marymoncie i Bielanach 364 st., a więc razem 8,521 st. gotowego kanału, pozostaje 6,452 st. bież. Budowa kanału „Stare Miasto" prowadzi się w kilku miejscach, a mianowicie: na ulicy Freta, Krzywem-Kole, rynku Starego Miasta, Jezuickiej, a roboty grabarskie posunięto przez Kanonję na plac Zamkowy i róg Podwala; wykonano 249 st., razem 3,526 st., pozostaje przeto 4,018 st. bież. do wykończenia według projektu.

= Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury" rozpoczął już wypłacać dywidendę za pierwsze półrocze r. b. i zwracać udziały.

= Ministerjum spraw wewnętrznych na prośbę prezesa rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej oznaczyło opłatę za utrzymanie dzieci w domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus na 10 kop. od każdego dziecka, w razie jeżeli wydatek ten ma być zwrócony domowi podrzutków.

= W celu łatwiejszego orjentowania się zarząd tramwajowy kazał umieścić nad słupkami przystankowemi widoczne czerwone strzałki, oznaczające kierunek zatrzymujących się powozów.

= W szkole realnej prywatnej p. Babińskiego w Warszawie z początkiem roku szkolnego otwarta będzie klasa wstępna.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na scenie amfiteatru łazienkowskiego odbędzie się jutro przedstawienie baletowe, złożone z dwóch aktów „Coppelji" i jednego aktu „Katarzyny córki bandyty.

* Obraz sceniczny „Nad przepaścią" grany będzie dziś, jutro i pojutrze w teatrze Nowym.

* W miejsce „Jana z Lejdy" dane będą jutro w teatrze Letnim: dramat „Aktorowie dworu" i komedyjka „Wiecznie".

* Żółkowski da się widzieć w przyszłym tygodniu dwukrotnie na scenie teatru Letniego w komedjach: „Pan Geldhab" (w poniedziałek) i w „Przebudzeniu się lwa" (w piątek).

* Pani Bauman popisywać się ma po raz drugi na scenie teatru Nowego jako Ilka w krotochwili „Wojna podczas pokoju", która daną będzie w przyszły czwartek.

* P. Kazimierz Królikowski debiutować będzie raz jeszcze jako Janek w „Chacie za wsią" we środę przyszłego tygodnia.

* Komedja Szekspira „Poskromienie złośnicy" wznowioną zostanie w przyszłą niedzielę na deskach teatru Letniego.

= Spółka portretowa.

Niezależnie od „pierwszej spółki malarzy" **utworzyła się w naszem mieście druga w specjalnym kierunku malowania portretów z natury, na powiększonych fotografjach.**

Spółka ta posiadająca ajentów współubiega się z zagranicznemi fabrykami portretów.

= Wystawa nasion.

Najbardziej chętni względem wystawy nasion, jak dotąd, okazali się ziemianie gubernji lubelskiej, których poczet przoduje obecnie na liście przyszłych wystawców.

Dorównywają im liczbą rolnicy z gubernji siedleckiej i kieleckiej, z których pierwsi popisują się głównie owsem, warzywami i ziemniakami, drudzy zaś nasieniem buraków cukrowych.

Również bardzo znaczna liczba deklaracyj nadeszła z gubernij południowo-zachodnich Cesarstwa.

Natomiast żadnej jeszcze deklaracji nie złożyły dwie tylko gubernje: suwalska i kaliska. (!)

Nieobecność tej ostatniej, zażywającej wysokiej opinji pod względem gospodarczym, sądzimy, jest tylko czasową.

Z podziału znowu zadeklarowanych okazów na okolice przekonywamy się, iż gubernje płocka i kielecka nie zapowiedziały jeszcze żyta, owsa i jęczmienia.

Oprócz nasion, wystawa październikowa w Muzeum przedstawi też zgromadzonym ziemianom plany, rysunki, wzory i modele rozmaitych urządzeń, związek z produkcją nasion mających, a warszawska stacja oceny nasion wystawi, obok właściwego zbioru nasion, interesującą kolekcję zanieczyszczeń zboża.

Co do sal na wystawę, ostatecznie uchwalono, iż będzie się ona mieściła w salach, przeznaczonych na stałe zbiory muzealne, których większość zostanie usunięta, pozostaną zaś tylko modele rolnicze, jak np. piękna kolekcja żabikowska i in.

W salach parterowych odbywać się będą narady fachowe.

Ruch przedwystawowy ożywia się z dniem każdym.

= Nowa fabryka.

W Warszawie otwarta została w tych dniach parowa fabryka broni i luf.

Przy zakładzie istnieje strzelnica, mająca 100 kroków długości, do próbowania nabywanej broni.

= Transport zwierząt.

W dniu dzisiejszym pociągiem kolei wiedeńskiej przybyły dwa wagony zwierząt, przeznaczonych dla tutejszego zwierzyńca.

Pomiędzy okazami znajdowały się dwa wilki, tygrys, antylopa australska i wiele innych.

Zwierzęta zostały nabyte z rozwiązanej menażerji we Lwowie.

= Nowe przedsiębiorstwo.

Jeden z tutejszych przedsiębiorców wpadł na pomysł eksponowania ogłoszeń optycznych w rozmaitych punktach miasta.

Ogłoszenia będą wystawiane jedynie za opłatą ze strony handlujących a bezpłatnie dla publiczności, jak się to praktykuje w miastach zagranicznych.

Kto wie czy przy podobnych warunkach istnienie przedsiębiorstwa nie będzie możliwem.

= Dla przyzwoitości.

W łazienkach letnich na Wiśle, w tak zwanych koszach, zauważyliśmy na ścianach liczne napisy prozą i wierszem, niezbyt ortograficzne, których treść jest wielce nieprzyzwoitą.

Po większej części utwory te nieznanych autorów są zaopatrzone w odpowiednie treści ilustracje.

Byłoby wielce pożądanem, aby te próbki talentów pisarskich i artystycznych znikły jaknajrychlej ze ścian, co jest obowiązkiem właścicieli łazienek.

= Fałszywa informacja.

We wczorajszym *Kurjerze* podaliśmy wiadomość o rzekomem znęcaniu się nad lisem, który wpadł do składu nasion w podwórzu domu pod nrem 20-m na Senatorskiej.

Reporter nasz został w błąd wprowadzony co do szczegółów owej sprawy.

Rzeczywiście lis narobił szkody i zarządzający składem p. P. zawiadomił o tem policję i domagał się, aby właściciel niesfornego lisa szkodę wynagrodził.

Ponieważ słusznemu żądaniu odmówiono, więc p. P., przez dwa dni żywiąc lisa u siebie, odesłał go wreszcie do ogrodu zoologicznego.

O żadnem więc znęcaniu się i zabiciu zwierzęcia nie może być mowy, a tem samem powód sprawy sądowej upada.

= Fryzjerczyk w roli panicza.

Koalicja hotelarzy rzeczywiście okazała się konieczną, gdyż wielu z nich zaufawszy rozmaitym indywiduom poniosło znaczne straty.

Jeden z takich wyzyskiwaczy J. B., fryzjerczyk z Grodna, dzięki podobieństwu nazwiska ze znaną rodziną, potrafił cudzym kosztem zabawić się w pana.

Przyjechał on do Warszawy w pierwszych dniach czerwca na wystawę i wyścigi, a zająwszy apartament w pierwszorzędnym hotelu, żył naturalnie na kredyt.

Kiedy po dwóch tygodniach rachunek wyniósł około 300 rs., właściciel hotelu a zarazem restauracji energicznie domagał się pieniędzy, odmawiając dalszeko kredytu.

Wówczas B. wyprowadził się, pozostawiając kufry z rzeczami; paszportu jednak nie można było zatrzymać.

W trzy dni później B., znów uprowidowany w kufry, zjawił się w drugim hotelu i tak samo żył na kredyt.

Sprytny wyzyskiwacz w przeciągu paru miesięcy załapał w ten sposób pięciu właścicieli hotelów, pozarywał szwajcarów, kelnerów restauracyjnych a nawet dwóch posłańców i dorożkarza, którzy mu łatwowiernie powierzyli tytułem pożyczki swe oszczędności.

Nareszcie struna mocno wyciągnięta musiała pęknąć i o B. wszyscy się już zwiedzieli.

W owych zostawianych kufrach poznajdowano kamienie, makulaturę i rozmaite śmiecie bez wartości.

Dość powiedzieć, że szczwany rycerz przemysłu w paromiesięcznym okresie czasu pozarywał ludzi na jakie 3,000 rs.

Ostatecznie fryzjerczyk czując, że mu się grunt pod nogami usuwa, zemknął z Warszawy do Grodna.

Na skutek zbiorowej akcji oszukanych będzie mu wytoczony proces karny.

= Oszustwo.

W tych dniach ujawniono niecne oszustwo pokątnego doradcy Michała D., którego ofiarą padła pani W., lekkomyślnie powierzając swoje interesa i całe mienie nieznajomemu człowiekowi.

Przed dwoma laty pani W. szukała lokacji dla swego kapitaliku 6,000 rs., o czem ogłosiła w gazetach.

Niebawem zgłosił się D., ofiarując swoje pośrednictwo i wynalazł nieruchomość fabryczną, której właściciel decydował się płacić 10%.

Pani W. widząc, że hypoteka jest już zajęta przez kilka poważnych sum, nie zgodziła się na umieszczenie pieniędzy, dopóki nie otrzyma dowodu wartości posesji.

Wówczas D. przedstawił jej legalizowany dokument oszacowania nieruchomości przez dwóch techników, którzy zaopinjowali, iż wartość wynosi około 50,000 rs., długi zaś uczyniły zaledwie 27,600 rs.

Dokument szacunkowy przekonał panią W. dostatecznie i swoją sumkę wręczyła.

Procent za cały rok zgóry został wypłacony lecz na tem i koniec.

Na drugi rok ktoś z poprzednich wierzycieli otrzymawszy wyrok, przeprowadził subhastację posesji.

Pomimo gorącej chęci wierzycieli, aby ich sumy nie poprzepadały, nieruchomość została kupioną za możliwie wysoką sumę 19,300 rs., gdyż nigdy więcej nie była wartą.

Można sobie wyobrazić rozpacz oszukanej kobiety, która utraciła całe swe mienie.

Pozostał jej w ręku ów dokument szacunkowy, lecz ten się okazał sfałszowanym, a podpisy techników i pieczęcie były fikcyjne.

Przeciw oszustowi i fałszerzowi wystąpiono już z procesem karnym.

= Trzy podrzucenia.

W dniu wczorajszym podrzucono aż troje niemowląt.

Jedno z nich płci żeńskiej znalazł stróż domu pod nrem 2-im na ul. Żurawiej, leżące na chodniku.

Na Muranowskiej pod nrem 23-im na schodach podniesiono parotygodniowego podrzutka płci męskiej.

Dzieci te odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wreszcie na Pradze pod drzwiami mieszkania państwa Chodyńskich podrzucono nowonarodzoną dziewczynkę, którą państwo Ch. przyjęli na wychowanie.

= Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym na ulicy Stawki rozbiegał się koń prowadzony przez Welta, dorożkarza.

Niesforny rumak w szalonym biegu przewrócił Chaję Flekerową, zamieszkałą pod nrem 17-ym na Gęsiej.

Fleherowa poniosła tak ciężkie obrażenia na całem ciele, iż odwieziono ją w stanie bezprzytomnym do szpitala starozakonnych.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 24-ym b. m. zgasł w Lublinie ś. p. Adam **Bohdanowicz**, nauczyciel matematyki w tamtejszem gimnazjum męskiem, który objął posadę po ś. p. Aleksandrze Gostkowskim, zmarłym również w tym roku.

Ś. p. Bohdanowicz był poprzednio nauczycielem w gimnazjum żeńskiem w Lublinie, gdzie pomiędzy uczennicami i kolegami zaskarbił sobie uznanie i prawdziwy szacunek.

Ś. p. Adam był wychowańcem uniwersytetu warszawskiego.

= Narada plantatorów.

Za przykładem plantatorów buraków w kaliskiem poszli również, jak obecnie donosi *Kaliszanin*, ziemianie z łęczyckiego, którzy na wspólnej naradzie zgodzili się ustosunkować cenę korca buraków do puda cukru.

Solidarna ich decyzja opiewa, iż w tym tylko wypadku przyjmą cenę korca po 80 kop., jeżeli spółcześnie pud cukru kosztować będzie 2 rs. 80 kop.

W razie zwyżki w cenie cukru, proporcjonalnie wzrastać będzie cena buraków.

= Konferencja.

Czytamy w *Kijewlaninie*, iż naznaczona na dzień 17-ty b. m. w Kijowie konferencja przedstawicieli dróg żelaznych nie doszła do skutku z powodu niestawienia się na czas członków konferencji.

Do Kijowa przybył tylko jeden reprezentant drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

= Wystawa obrazów.

W końcu z. m. w Humaniu, na korzyść niezamożnych uczniów tamtejszego gimnazjum, p. E. Sokołowski, adwokat przysięgły, urządził wystawę obrazów.

Wystawiono około 70-ciu obrazów i akwarel oryginalnych, po większej części dzieł polskich artystów: Chełmońskiego, Kossaka, Löflera, Ajdukiewicza, Grotgera, Lessera, Straszyńskiego, Gierymskiego i innych.

Resztę stanowiły prace innych mistrzów, a w tej liczbie płótna Rubens'a. Teniers'a, Crispi'ego, Dominichina, Salvatora Rosy, Jourdaensa itd.

Wystawę zwiedziło przeszło 200 osób.

= Żywe obrazy.

W Nowem-Mieście nad Pilicą urządzono d. 15-go b. m. widowisko złożone z żywych obrazów.

Były to momenta wzięte z „Pana Tadeusza", „Marji" Malczewskiego i godów weselnych ludowych.

Przedstawienie udało się dobrze i przyniosło znaczny dochód na cel dobroczynny.

= Z pola, lasu i sadu.

Włościanki w nowoaleksandryjskiem uskarżają się bardzo, iż w r. b. nie będą miały wcale dochodu ze sprzedaży grzybów, gdyż skutkiem panujących upałów i braku deszczów nie ma ich zupełnie.

Niekoniecznie także dobrym nazwać można urodzaj orzechów, których dostarcza przeważnie las tak zwany „rządowy".

W bieżącym tygodniu poczynają one naprawdę dojrzewać; większa ich część zawiera w sobie jądro niezupełnie wykształcone, lub też stoczone zupełnie przez robaki.

Co się tyczy gruszek, jabłek i śliwek, to ze wszystkich okolic kraju naszego dochodzą nas wieści, iż owoc nie obrodził wcale.

W razie pomyślnego urodzaju gruszek i jabłek, właściciele ogrodów, położonych w okolicach Kazimierza, dostarczają na rynki warszawskie owocu za kilkadziesiąt tysięcy rs.

Chociaż Pomona nie okazała się w r. b. szczodrą w swych darach dla ludzi biednych, za to drugi ich „chleb" ziemniaki obrodziły doskonale.

= Wilgoć.

W nowo zbudowanem więzieniu na Górze Świętokrzyskiej okazała się silna wilgoć.

Z tej przyczyny administracja więzienna przeniesiona zostanie do nowych budynków drewnianych.

= Zawalenie się ściany.

Przy restauracji gmachu po-klasztornego w Czerniakowie zawaliła się ściana i przygniotła robotników.

Podobno jest kilka wypadków śmierci, a wielu poniosło ciężkie obrażenia.

Bliższe szczegóły nie są nam znane.

= Skarb.

Korespondent z Starokonstantynowa, gub. kijowskiej, pisze do *Kijewlanina*, iż w mieście tem przy kopaniu rowu na jednej z ulic znaleziono 30 monet srebrnych polskich i 2 funty monet miedzianych.

Monety srebrne noszą datę z 1557-go, na monetach zaś miedzianych nie podobna odnaleźć nawet śladu stempla.

Rdza tak je zgryzła, że z łatwością dają się łamać w palcach.

= Okrucieństwo matki.

W Łodzi zmarła w tych dniach córka tamecznej mieszkanki Augusty Majer, Antonina, licząca lat 15.

Śmierć jej, jak wykazało śledztwo, nastąpiła z głodu, gdyż matka rozebrawszy ją zupełnie, trzymała przez kilka dni w stodole bez pożywienia.

Okrutną matkę aresztowano.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 12-ym b. m. w Chełmie, 18-letni Juljan Derfel, czeladnik młynarski, zajęty w miejscowym młynie parowym, zbliżywszy się do koła rozpędowego, ugodzony w głowę wkrótce życie zakończył.

W dniu 13-ym b. m. pod Płockiem, dwaj młodzi chłopcy, 16-letni Kazimierz Wiśniewski i 18-letni Wincenty Matuszewski, wracając do miasta na łódce napełnionej żwirem, w skutek zatopienia się tejże z przyczyny nadzwyczajnego ładunku, rzucili się do wody usiłując dopłynąć do brzegu; jeden z nich, Wiśniewski, zdołał się uratować, a Matuszewski utonął.

W dniu 14-ym b. m. we wsi Kuźnica, w powiecie częstochowskim, Andrzej Stolarczyk, oglądając nabity rewolwer, żartami wymierzył do znajdującego się w pobliżu sąsiada swego, Mikołaja Polaczka; w tej chwili nastąpił strzał, a Polaczek padł bez życia, przeszyty kulą w piersi.

W dniu 14-ym b. m. na wiorście 223 kolei petersburskiej, miejscowy dróżnik Franciszek Niemiński, najechany przez pociąg biegnący w stronę Warszawy, zginął pod kołami tegoż.

W dniu 13-ym b. m. we wsi Kozuby, w powiecie łaskim, 15-letni Andrzej Jankowski, syn kolonisty, przepędzając krowy przez rzeczkę Grabę, natrafiwszy na głęboki dół, utonął.

W dniu 15-ym b. m. pod wsią Zalesie, w powiecie ostrowskim, bawiący czasowo tamże 26-letni Michał Malinowski, łapiąc na stawie ryby, wskutek wywrócenia się łodzi wpadł do wody i utonął.

W dniu 17-ym b. m. w Łodzi, 10-letni Jan Bender, zbliżywszy się zanadto do wiatraka będącego w ruchu, uderzony w głowę śmigą na miejscu zabitym został.

W dniu 19-ym b. m. na Wiśle pod Zakroczymiem wypłynęły zwłoki niewiadomego z pochodzenia człowieka średniego wieku, ubranego w długi, czarny surdut.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 26-go b. m.: Plan podróży cesarza do Galicji został już całkowicie ułożony. Monarcha przyjedzie koleją węgiersko-galicyjską dnia 6-go września, przejedzie, nie zatrzymując się, przez Przemyśl koleją Karola Ludwika do Gródka, a ztąd do Lubienia. Na dworcu kolejowym w Gródku, pomimo, że podróż cesarska ma charakter zupełnie militarny, odbędzie się wspaniałe przyjęcie, do którego już obecnie robią się przygotowania. W owacjach weźmie przedewszystkiem udział ludność wiejska. Przygotowaniami temi kieruje rada powiatowa gródecka i gmina m. Gródka. Cesarz opuści Galicję dnia 15-go września. — W Drohojowie, koło Przemyśla, odbyły się w niedzielę wyścigi, urządzone przez 3-ci pułk ułanów. Program składał się z trzech głównych biegów *steeple chase*. W ostatnim biegu przy braniu przeszkody spadł z konia porucznik hr. Łoś. Upadek spowodował wybuch krwi, a lekarze wątpią o życiu młodego jeźdźca.

× **Galicyjskie Towarzystwo opieki nad uwolnionymi więźniami**, jak się przekonywamy z ogłoszonego drukiem sprawozdania za r. z., rozporządza bardzo skromnemi funduszami, miało bowiem zaledwie 1,485 złr. dochodu, a 572 wydatku. Oprócz tego Towarzystwo posiada 1,360 złr. funduszu na założenie i utrzymanie domu pracy. Opiekę nad uwolnionymi więźniami Towarzystwo wykonywa przez zakupywanie dla nich narzędzi i warsztatów rzemieślniczych, umieszczanie w służbie publicznej i prywatnej, dawanie zasiłków na podróże oraz chwilowo na żywność i mieszkanie, umieszczanie w zakładach rzemieślniczych, wyjednywanie uwolnienia z pod dozoru, dawanie zaliczek na zasiew, opłacanie stempli i wyrabianie książeczek służbowych, wreszcie dawanie ubrania i obuwia. Rezultaty z powodu zbyt skromnych środków są też niewielkie.

× **Ks. Teofil Baczyński,** zmarły temi dniami w Chyrowie, w Galicji, urodził się r. 1816-go pod Łuckiem. Po skończeniu szkół w Tarnopolu słuchał filozofji u miejscowych jezuitów. Wyświęcony na kapłana pracował jako nauczyciel matematyki w Nowym Sączu. Jako misjonarz ks. Baczyński pracował długo w poznańskiem. W r. 1856-ym agitował w bractwie wstrzemięźliwości, które później na Mazowszu pomyślnie się rozwinęło. Zamieszkawszy w Łańcucie przed laty kilku, ks. Baczyński jął się pióra i zasilał niem *Przegląd lwowski*.

× **Wnuk słynnego kompozytora niemieckiego** Lortzinga, młody student uniwersytetu berlińskiego, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

× **Opera komiczna w Niemczech** obchodzi w tym miesiącu 100-letni jubileusz swojego istnienia. Pierwszą kompozycję tego rodzaju wystawiono w Wiedniu w sierpniu r. 1786-go. Była nią opera Karola Dittersa von Dittersdorf p. n. „Doktor i aptekarz", która obiegła z powodzeniem wszystkie sceny europejskie. Karol Ditters urodził się w Wiedniu w r. 1739-ym, a umarł w r. 1799-ym.

× **Oryginalną reklamę** urządził sobie dyrektor wędrownej trupy aktorskiej, niejaki p. Redlich, podróżujący właśnie na Szląsku pruskim. Odezwę, wystosowaną do publiczności, kończy pan dyrektor następującemi słowami: „Równocześnie mam honor donieść, że ani ja, ani żaden z członków towarzystwa nie będzie żądał kredytu, lecz... płacić będziemy wszystko gotówką, a nawet naprzód, gdyby nam nie wierzono."

× **Szczególny rodzaj zarobkowania** wymyślili sobie jacyś próżniacy berlińscy. Zaopatrzywszy się w oznaki pomocników oprawcy, chwytają na ulicy psy i każą sobie płacić pewną sumę za zwrot wystraszonych więźniów.

× **Młody cesarz chiński** zostaje z Papieżem w jaknajlepszych stosunkach. Przysłał on Leonowi XIII-mu jako upominek na imieniny, kosztowne malowidło.

× **Ciekawy aparat typograficzny** wynalazł znany mechanik brukselski van Elewyck. Przyrząd ten, umieszczony w fortepianie pod klawiaturą, ma kompozytorom oszczędzić pisania nut. Każda bowiem nuta, wygrana przez komponującego, odbija się sama bez przyczynienia się tworzącego, na papierze za pomocą sztyfcika. Próby z tym aparatem, dotąd w szczegółach nieznanym, robiono już w pałacu brukselskim w obecności królowej Marji Henrjetty, znanej z muzykalności. Wypadły one pomyślnie dla wynalazcy.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Leśniowski,** syn Władysława Romana i Florentyny z Rachalskich, właściciel dóbr ziemskich w kieleckiem, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie przy rodzicach w Mokotowie w dniu 26-ym sierpnia r. b., przeżywszy lat 33. W nieutulonym żalu rodzice, siostra z mężem wraz z familją zapraszają przyjaciół i znajomych na przeprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 29-go b. m., o godzinie **5-ej** po południu, z Mokotowa do kościoła św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickiego) na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, oraz na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w tymże kościele w poniedziałek, tj. dnia 30-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana i tegoż dnia o godzinie **5-ej** po południu wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2922

† Ś. p. Aleksander **Nowakowski,** po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie w dniu 27-ym sierpnia 1886 r., przeżywszy lat 19. W głębokim smutku pozostały brat w nieobecności ojca zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 30-ym sierpnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—2930—

† Ś. p. Wilhelmina z Lutrów **Szubert,** wdowa po ś. p. Franciszku Szubert, zegarmistrzu, przeżywszy lat 68, zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w Józefowie dnia 26-go sierpnia 1886 r. Zwłoki jej przewiezione zostały do Warszawy i złożone w kaplicy na cmentarzu ewangelicko-augsburskim. Pozostali synowie, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pochowanie zwłok w grobie familijnym w dniu 29-ym sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu z pomienionej kaplicy. 2—2932—

† Ś. p. Jan **Schancenbach,** obywatel m. Warszawy i majster stolarski, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 27-go sierpnia 1886-go r. W głębokim żalu pozostała żona, synowie córki, zięciowie, synowe i wnuki zapraszają przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok dnia 30-go b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. 2—2929

† Ś. p. Emilja z Adamów **Ojrzyńska,** żona fabrykanta i obywatela m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 50. W głębokim żalu pozostały mąż, córka i syn wraz z krewnymi zapraszają życzliwych pamięci zmarłej na wyprowadzenie zwłok dnia 29-go sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2914

† Dnia 31-go sierpnia, to jest we wtorek, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, za spokój duszy ś. p. Rajmunda **Zaborowskiego,** na które stroskana żona wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2920—

† Dnia 30-go sierpnia, to jest w poniadziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Wernika,** odbędzie się w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** rano żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2923

† *Sprostowanie.* W ogłoszeniu o nabożeństwie żałobnem za ś. p. Annę **Broniuszyc-Harasimowicz** zaszła pomyłka, nabożeństwo odbyło się nie w kościele powązkowskim lecz w praskim.

Nadesłane.

Zniesienie upadłości.

Sąd Handlowy Warszawski wyrokiem z dnia 8 (20) b. m. na żądanie wierzycieli zniósł ogłaszaną upadłość ***Konstantego Kurczewskiego,*** właściciela magazynu towarów tabacznych przy ulicy Senatorskiej pod nr 12.

Z Cesarstwa.

Otrzymane dziś dzienniki petersburskie mówią już o kontrrewolucji w Bułgarji, o której doszła je pierwsza, znana i u nas niejasna telegraficzna wiadomość. Rozbierając tę depeszę, *Nowoje wremja* powiada, że nie widzi w niej nic nieprawdopodobnego. Sam skład tymczasowego rządu bułgarskiego wskazuje, że dawni pomocnicy antirosyjskich intryg księcia Battenberga musieli być bardzo niezadowoleni i ochota poprobowania, czy nie dałoby się przywrócić detronizowanego księcia, musiała sama przez się przyjść takim awanturnikom, jak Karawełow i podobnie skompromitowanym oficerom, jak „minister wojny" major Nikiforow. Ten pan major ze względu na urzędowe swoje stanowisko mógł bez żadnej trudności pociągnąć za sobą garnizony niektórych miast bułgarskich, a szczególniej pewną część milicji wschodnio-rumelijskiej. Domowa wojna przeto w księstwie nie wydaje się nieprawdopodobną. „Ale, rozumuje dalej *Now. wr.*, sprawcy tej wojny gorzko się zawiodą, jeżeli sądzą, że tą zbrodniczą drogą osiągną swój cel. Rząd, z którym rozpoczną walkę, otwarcie wyraził gorące swoje pragnienie przywrócenia nanowo dawnego stosunku Bułgarji do Rosji i to nadaje mu niewątpliwe, oczywiste prawo do zupełnego poparcia z naszej strony. Jeżeli metropolita Klemencjusz i jego towarzysze w rządzie nie będą mieli dość sił do poradzenia sobie ze stronnikami obalonego księcia, jeżeli nie da się utrzymać porządku i spokoju w kraju temi siłami wojskowemi, jakiemi oni rozporządzają, to bezpośrednie wmieszanie się Rosji w sprawy bułgarskie stanie się logiczną koniecznością. Komisarz rosyjski i wojska rosyjskie, występujące w roli obrońców narodu bułgarskiego przeciw zamysłom Karawełowa, Nikiforowa i tym podobnych battenberszczyków, oto wszystko, czego się doczekają podżegacze buntów garnizonowych i innych *pronuncjamentów*. Oczywista konieczność takiego rozwiązania jest tak jasną, że niepodobna przypuszczać nietylko materjalnego przeciwdziałania, ale nawet i najprostszych zarzutów ze strony Turcji albo mocarstw zachodnich. O zajęciu Bułgarji i Rumelji wschodniej przez wojska tureckie nie może nawet być mowy. Pokazanie się ich na ziemi bułgarskiej skomplikowałoby natychmiast wypadki do rozmiarów o których straszno nawet pomyśleć. Tymczasem zapewnienie spokojności w Bułgarji jest rzeczą równie ważną dla nas, jak i dla mocarstw zachodnich, z których żadne nie może przyjąć tego zadania na siebie. Prosty, zdrowy rozum wskazuje, że prócz Rosji nikt w obecnej chwili takiej misji podjąć nie może, a wszelkie nasze interesa na Wschodzie, cała przeszłość naszej długotrwałej obrony słowian na półwyspie bałkańskim uniemożebniają nam zrzeczenie się tej roli, jaką wypadki nam narzucają. Rozumieją to zapewne tak w Wiedniu, jak i w Berlinie. Margrabia Salisbury może być innego zdania, ale wewnętrzne położenie Anglji nie jest takiem, aby zechciał wystąpić jako jedyny nasz przeciwnik. Przyszłość Bułgarji — to *nasza* troska i *nasza* sprawa, a battenberczykom nie uda się zmienić naturalnego biegu wypadków, pomimo usiłowań nastraszenia Europy zachodniej możliwością wojny domowej w Bułgarji."

Szerzej jeszcze nad tą samą kwestją rozwodzą się *Peters. wied.* Według nich zawichrzenia, jakie wywoła walka stronników Battenberga z partją narodową, mogą dać powód do obcego wdania się, a w podobnym wypadku zawsze się można obawiać, że interwencja będzie miała formę przywrócenia *status quo ante*. Prawda, że sądząc ze zdań półurzędowych berlińskiej *Post* i *Köln. Ztg.*, oraz wyznce półurzędowych *Norddeutsche allgemeine Zeitung* i *Fremdenblattu*, można przypuszczać, że wpływowe sfery Berlina i Wiednia nie mają chęci kierowania wypadków według programu ubiegłej jesieni; pomimo to wczorajsze nasze przepowiednie o niedługotrwałości europejskiego objektywizmu znajdują już potwierdzenie w wiadomościach przyniesionych przez telegraf. Półurzędowa *Pall Mall Gazette* zaczęła już mówić o pomście za księcia Aleksandra i bardzo kategorycznie zapowiedziała, że kwestja rozstrzygnąć się nie może inaczej, jak drogą porozumienia z kierującymi mężami stanu Niemiec i Austro-Węgier. O Rosji nie ma nawet wzmianki. Jednocześnie według pogłosek nadchodzących z Wiednia, tameczne sfery rządzące wyrażają życzenie, aby Rosja nabyła sobie prawo wpływu na sprawy bułgarskie za cenę uznania wpływu Austro-Węgier w zachodnich częściach półwyspu bałkańskiego. Oczywiście europejskie interesa zaczynają przypominać o swojem istnieniu i prawa Austrji poczynają wchodzić w grę. Komplikuje to bardzo położenie. *Pall Mall Gazette* przypuszcza, że polubowne rozgraniczenie sfer wpływu Rosji i Austro-Węgier oddaliłoby na długi czas „ogólny wybuch na Wschodzie". „Niebezpieczny optymizm!—wołają *Peters. wied.*—Nam przeciwnie wydaje się, że próba rozgraniczenia mogłaby tylko przyśpieszyć ogólny wybuch. Jeżeli Rosja nie zgodzi się na kupowanie powtórnie tego, co już dawno kupiła ceną krwi i olbrzymich ofiar materjalnych, to cóż się wtedy stanie? Rozpoczęte rozgraniczenie wypadnie doprowadzić do końca bez pomocy polubownego porozumienia. Dla nas nie jest to wcale pożądanem, gdyż zapłaciliśmy już zupełnie za nasze prawo do wpływu na sprawy bułgarskie, ale to co jest niepożądanem może się stać nieuniknionem wbrew naszej woli. Nie można wymagać od Rosji przeciwnego historji wyrzeczenia się, nie można targować się z nią o to, co niezaprzeczenie do niej należy. Jeżeli Europa chce porozumieć się z Rosją co do przyszłości półwyspu bałkańskiego, to niech jako podstawę do układów postawi uznanie realnych praw Rosji: wtedy niewątpliwie układy te będą mogły doprowadzić do pokojowego rozwiązania kwestji i oddalić ogólny wybuch na wschodzie. Po za tą jedyną formą układów, Rosja winna wyczekiwać wypadków ze swobodnemi rękami."

Z ostatniej chwili.

Król portugalski przybył onegdaj w południe do Berlina. Na dworcu kolei żelaznej oczekiwali go cesarz Wilhelm (rzecz niesłychana wobec zgrzybiałego wieku monarchy!), następca tronu, książęta rodziny cesarskiej, jeneralicja i dwór. Po przeglądzie kompanji honorowej, cesarz Wilhelm wraz z królem portugalskim wsiadł do powozu i odwiózł go do zamku królewskiego, gdzie oczekiwała na nich cesarzowa.

Po dzisiejszej radzie ministrów prezydent rzeczypospolitej, Grévy, uda się z powrotem do Mont sous Vaudrey.

Przyjazd ks. Bismarka do Francensbadu opisują w sposób następujący: Książę przybył tam onegdaj o godzinie w pół do trzeciej wraz z małżonką i p. Giersem, który naprzeciw księcia wyjechał do Chebu (Eger). Na dworcu oczekiwała pani Giers, młody p. Giers, *attaché* ambasady rosyjskiej w Wiedniu i radca tejże, ks. Kantakuzen. Zgromadziła się również dystyngowana publiczność kąpielowa. Kanclerz niemiecki wyglądał wybornie i był w wesołym humorze. W trzech powozach udano się do hotelu Hübnera, gdzie kanclerz zamieszkał. Zaraz po przybyciu odbył on konferencję z p. Giersem. O szóstej wieczorem był, jak wiadomo, obiad u państwa Giersów, poczem kapela kąpielowa wykonała serenadę, której książę Bismark, państwo Giersowie i wszyscy obecni w Francensbadzie dyplomaci przysłuchiwali się z wielkiego balkonu „willi królewskiej". Książę ciągle wesoło uśmiechnięty kazał wezwać do siebie kapelmistrza Łomaszka i powiedziawszy mu komplement, że nigdy w kąpielowem miejscu tak dobrej muzyki nie słyszał, zażądał wykonania hymnu austrjackiego. Wówczas wszyscy obecni podnieśli się z miejsc. Książę Bismark dziękował z balkonu kilkakrotnie.

Przebieg wypadków bułgarskich.

(*Według depesz gazet zagranicznych.*)

Belgrad 26-go sierpnia. — Król Milan oświadczył: „Gdybym wiedział, gdzie książę Aleksander się znajduje, pośpieszyłbym mu na pomoc. W takich chwilach zapomina się o całej przeszłości."

Praga czeska 26 go sierpnia. — Organ staroczeski *Politik*, w artykule zatytułowanym: „Austrja i zagranica", wykłada korzyści ścisłego przymierza pomiędzy Austrją i Rosją. Że wpływ Niemiec ma swoje granice, dowodzić ma usunięcie księcia niemieckiego z pozycji, na której miał być pionierem wszechwładzy germańskiej. To powinno być przestrogą dla wszystkich dynastów półwyspu bałkańskiego, którzy służą interesom niemieckim. Przeciw królowi Karolowi nurtuje także oddawna opozycja, która nie chce, aby Rumunja została paszalikiem niemieckim. Wiadomo też co świat słowiański zarzuca królowi Milanowi. Austrja, licząca 18 miljonów słowian, powinna zrzec się opieki ks. Bismarka i zawrzeć serdeczny, ścisły sojusz z Rosją. Odkąd Rosja przekonała się, że ks. Bismark usiłuje zepchnąć Austrję z toru jej historycznych przeznaczeń i rzucić w awantury orjentalne na drogi, gdzie spotka się z Rosją, powinna Rosja poprzeć Austrję ramieniem swojej siły i dopomódz do utrzymania jej potęgi mocarstwowej. Jest to pomyślny rezultat polityki hr. Kalnokyego, że w Rosji wojnę z Austrją uważanoby dzisiaj za wojnę bratobójczą.

Berlin 26-go sierpnia. — Według *Germanji*, podróż austrjackiego ministra skarbu Kallaya do Bośnji i Hercegowiny stoi w związku z projektem aneksji tych ziem do Austrji, jeżeli dalsze wypadki w Bułgarji rozwiną się spokojnie. *Politische Nachrichten* sądzą, że powrót ks. Aleksandra do Sofji nie zmieniłby położenia rzeczy; gdyby w tym razie przystąpił on do surowego ukarania spiskowców, podsyciłby jeszcze rozgoryczenie pewnych kół, ułaskawienie zaś Cankowa i towarzyszów byłoby zarodem dalszych zdrad. Wybór bardzo trudny. *Vossische Ztg.* radzi uczynić z Bułgarji forpocztę turecką przeciw Rosji.

Bukareszt 26-go sierpnia. — Uczestnicy wojskowi zamachu na ks. Aleksandra, pułkownik Kisiałow (może Kesyakow? *przyp. red.*), tudzież kapitanowie Benderew i Dymitrjew zbiegli. Minister wojny, Panow, kazał ich pilnie szukać.

Londyn 26-go sierpnia. — *Standard* pisze: „Cokolwiek pożądanem jest dla Austrji i Niemiec w zakresie spraw bułgarskich i rumelijskich, pożądanem jest także dla Anglji. Jeżeli zamierzają one pokrzyżować zamiary Rosji, natenczas dobrze. Jeżeli nie, natenczas wypada zauważyć, że interesa Anglji i Rosji nie na półwyspie bałkańskim ścierają się najostrzej z sobą. Stoimy w obliczu Rosji w Azji centralnej, nie licząc na pomoc Austrji i Niemiec. W Europie wolno im bez naszej pomocy stanąć w obliczu Rosji. Nie twierdzimy, że nie mogą one pod żadnym warunkiem liczyć na naszą pomoc; my stoimy na drugiej linji. Przeszkodzić, aby Rosja na półwyspie bałkańskim zajęła stanowisko naczelne, jest dla Niemiec i Austrji rzeczą śmierci i życia. Z nami jest inaczej... Ks. Bismark jest mistrzem w użyciu środków, nie zmienia wszakże nigdy celu swej polityki, który polega na wzmacnianiu Austrji i Niemiec, a osłabianiu nieprzyjaciół. Rosja nie jest w ścisłem znaczeniu sprzymierzeńcem Niemiec, ale ich raczej współzawodnikiem i współzawodnikiem najściślejszego ich sprzymierzeńca." *X.*

Wypadki bułgarskie.

Telegramy własne.

Wiedeń 28-go sierpnia.—Książę Aleksander oświadczył podczas podróży swej kategorycznie osobie, która prosiła go o rozmowę, że nie podpisał abdykacji.

Wiedeń 28-go sierpnia. — W kołach dyplomatycznych nastąpił dzisiaj znaczny zwrot w zapatrywaniach. Twierdzą tam, że byłoby to straszną wróżbą na przyszłość, gdyby spisek rewolucyjny mógł wywołać przesilenie w całej Europie.

Londyn 28-go sierpnia.—*Times* powiada: Zdaje się być rzeczą pewną, że w Francensbadzie poświęcono księcia Aleksandra innym względom. Organ *city* radzi mu wszakże, aby nie oglądał się na cudze interesa i rady, lecz powracał niezwłocznie do Bułgarji.

Sofja 28-go sierpnia.—Zapewniają, że Cankow jest ciężko rannym.

Telegramy Ajencji północnej.

Lwów 28 go sierpnia.—Wczoraj przybył tu ks. Aleksander bułgarski i dziś zamierzał udać się do Wrocławia. Dowodzący wojskami austrjackiemi w Galicji, ks. Wirtemberski, złożył księciu wizytę.

Wiedeń 28-go sierpnia. — *Presse* twierdzi, że jest rzeczą wątpliwą, aby sfery decydujące doradzały księciu Aleksandrowi powrót do Bułgarji i cofnięcie abdykacji.

Petersburg 28-go sierpnia. — Dzienniki tutejsze wyrażają nadzieję, że zjazd francensbadzki przyśpieszył decyzje co do środków, przedsięwziąć się mających dla uśmierzenia anarchji w Bułgarji. Powrót księcia do Sofji pomnożyłby jeszcze trudności położenia.

Petersburg 28-go sierpnia.—*Petersburger Zeitung* odradza księciu Aleksandrowi przyjęcia napowrót rządów Bułgarji, gdyż sądząc z dzisiejszych konstelacyj politycznych, nastąpićby musiał niebawem drugi, trwalszy upadek księcia.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Berlin 28-go sierpnia. — Ks. Bismark powrócił z wycieczki do Francensbadu.

Petersburg 28-go sierpnia. — Prywatna depesza do *Now. wr.* z Wiednia donosi, że według krążącej tamże pogłoski, hr. Kalnoky zamierza udać się do Francensbadu dla odwiedzenia p. Giersa.

GIEŁDA.

Warszawa d. 28-go sierpnia 1886 r.

Nieco lepsze notowania w Berlinie wczoraj i szacowania sięgające znów 197 m. za 100 rs.— sprawiły, iż usposobienie giełdy naszej było nieco dla walut obcych słabsze. Przyczyniła się też do tego i bezczynność sobotnia, przy której nie robiono prawie nic tak dalece, że istotnego usposobienia określić nie podobna.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.95 żądano, o 5 kop. niżej i płacono tylko 50.85 za małe sumy. Krótkoterminowe 50.87$\frac{1}{2}$, o 2$\frac{1}{2}$ niżej i płacono 50.82$\frac{1}{2}$ i 50.80 — z takąż różnicą — raczej podażą przy braku chęci kupna niż jakąkolwiek inną przyczyną spowodowaną.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** 10.31 — bez zmiany żądano.

Na **Paryż** 41.15 — o 5 kop. niżej bez obrotów.

Na **Wiedeń** 82.40 — o 5 kop. niżej. Płacono 82.25 w drobnych ilościach.

Papiery bez większych ruchów.

Listy likwidacyjne 94 i 93.75 w żądaniu—żadnych tranzakcyj nie dokonano.

Pożyczka wschodnia 100 w żądaniu—również bez ruchu.

Premjowe zanotowano w cedule po 234 za I i 225 za II emisję.

Listy ziemskie 101 — za pierwsze cztery serje żądano. Po 100.65 kupiono drobnostkę. Serja V 99.85 w żądaniu.

Listy miejskie 100.25, 99.50, 99 i 98.80. Za III 98.70, za IV 98.60 płacono nawet.

Obligi 97.25.

Godzina 12. Usposobienie niewyraźne — słabe. Ruch żaden.

J. Wł.

SZARADA.

Czy to jawa, czy to sen,
Czy też prawdą jest, że *drugi*
Co bułgarski tworząc świat,
Serbom uczuć dał swój *pierwszy*
I wyrosłszy, niby świerk
Z drobnej górki w wielki *trzeci*,
Jako niemiec górę zwie,
Dziś bez dachu tuła się?

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 312.

Kościuszko. — Czarniecki.

Wyrazy:

1) KamienieC.
2) ObóZ.
3) SzreniawA.
4) CerbeR.
5) ImaN.
6) UrI.
7) SciegiennE.
8) ZaporożeC.
9) KudaK.
10) OlizarowskI.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. J. Taczanowska, M. Fuksiewicz, L. Kall, Olesia M., A. Tyrawska, A. Korzycka, H. Grützhendler, S. Jaworowska, M. Brzechffa, D. Bornstein, M. Kante, N. Bein, A. Ostrowska, Z. Sierzputowska, J. Swiderska, br. Paszkwer, J. Silbermann, D. Böhm, J. i K. Drac, P. Cumming, A. Księżogórski, J. Rakowski, S. Złotowski, D. Sieraczek J. Löwenstein, W. Kwasiborski, K. Strzelbicki, E. Poznański, J. Dąbrowski, Br. Jastrzębiec, P. Zając, G. Piekarski, F. Orzołek, R. Spiro, Br. Wolfowicz, S. Silczyński, K. Żurawski, J. Różogrodzki, W. Bromberg, N. Wardyński, J. Kostrzemski, T. Apte, J. L. Pürschel.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Januszowi.* Nadesłany przez pana arytmogryf „Franciszek Liszt" był już zamieszczony w naszem piśmie w innej formie, ponieważ zaś reszta zadań pańskich nie jest obecnie zbyt pilna, odkładamy je więc *ad feliciora tempora.* Terminów, w których nadsyłane zadania zamieszczane być mogą, oznaczyć niepodobna, zależy to bowiem od wielu okoliczności. Arytmogryfy w dowolnej ilości zgłosek, zadania konikowe w dowolnej ilości klatek mogą być układane, pismo jednak nasze, ze względów technicznych, większego nad 100 klatek zadania konikowego zamieścić nie może. Świadectwo z ukończonych czterecch klas gimnazjalnych przy wstępie do szkoły handlowej Kronenberga nie wystarcza, należy prócz tego zdawać dodatkowy egzamin z matematyki, języka ruskiego oraz języka niemieckiego, którego znajomość w wysokim stopniu jest przy wstępie do tej szkoły wymagana.

— *Panu Nałęczowi z Piegłowa.* List pański otrzymaliśmy, za pochwały dziękujemy. Jak o tem dawniej już sz. pana zawiadomiliśmy, umieszczanie w zadaniach konikowych całych wyrazów nie jest bynajmziej niezgodne z warunkami, ten rodzaj zadań obowiązującemi, ale sprzeciwia się szerokości szpalty naszego pisma, która 100 klatek z całemi wewnątrz każdej klatki wyrazami nie mieści. Autorem szarady, która panu tak bardzo do gustu przypadła, jest osoba, prowadząca dział ten w naszem piśmie. W ogóle szarady, nie opatrzone żadnemi literami, z pod jej pióra wychodzą.

— *Panu Henrykowi L. w Płocku.* Nadesłane rozwiązanie logogryfu, jak się pan o tem z zamieszczonego powyżej rozwiązania przekonać możesz, nie było dokładne. Co do pytania zawartego w końcu listu, wątpimy, ażeby człowiek wykształcony, a tem samem pojmujący obowiązki obywatelskie, powodował się w tym wypadku „wstydem", była to zapewne konieczność, z którą, niestety! niejeden walczyć nie umie, lub co gorsza, nie chce.

— *Panu Emilowi J. w Cydzynie.* Szarada pańska zamieszczoną nie będzie.

— *Państwu W. W. i Z. W. w Suwałkach.* Szarada rozwiązana dobrze, logogryf kiepsko, a ortografja wcale.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż to są zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 26 sierpnia 1886 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
24	Freta	Kontawt Nepo.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 5-ro.
12	Długa	JaniszewskiFr.	Wdowiec kaleka, dz. dr. 4.
1	Wójtowsk	Tuszyńska Bal.	Chora, mąż bez roboty, dz. dr. 5 z 2 nowonarodzon.
15	Wolność	Komoroska Ele	Wdowa, niewidoma.
1	Wójtowsk	KaniewskaJóz	Wdowa, dz.dr. 4, matka stara
40	Śliska	Grochowski Do	Po chorobie, żona chora, dz. 4.
22	Wolska	Jankoska Mar.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
22	Wilcza	SzczypkoskaA.	Mąż zmarł obec., dz. dr. 3-je.
6	Żurawia	Pieprzykiewic	Mąż niewid., dzieci drob. 2-je.
4	Krochmal.	Marciszyn Roz	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
7	Aleksandr	KamińskiIgna	Chory na rękę, żona chora obłożnie, dz. dr. 5.
92	Czerniako	ZawalskaJulja	Mąż chory na oczy, dz. dr. 6.
12	Przemysło	Wojciechoska	Mąż sparaliżowany, dzieci 3.
147	NowPraga	Radolińska Ale	Mąż chory obłoż. dz. dr. 4.
54	Dobra	GruszczyńskiA	Żona chora obłoż., dz. dr. 3.

— *Urząd loterji* podaje do wiadomości osób interesowanych, że stosownie do § 5-go przepisów i objaśnień planu 147-ej loterji klasycznej, ciągnienie 2-ej klasy tejże loterji odbędzie się w dniach 25 i 26 sierpnia (6 i 7 września) r. b. w sali losowań warsz. kantoru Banku Państwa, począwszy od godz. 10-ej zrana, o czem urząd loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tąż loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszyli, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z właściwej klasy wypłaconą będzie.

Przytem urząd loterji zawiadamia, iż nikt z publiczności na ciągnienie do sali losowań Urzędu loterji nie będzie dopuszczony, jak za okazaniem właściwego biletu na tęż klasę z Urzędu loterji otrzymać się mającego.

Naczelnik urzędu *J. Martyński.*
Sekretarz *St. Pomiechowski*

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 27-ym sierpnia 1886 roku, a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Kuczińskiemu z Chełma lub., — Cochen Powązek z Gräfenberga,—Folman z Pilicy,—Drozdowicz z Grodna, — Priz z Granicy,— Rozner z Dubianic, — Zwerjew z Granicy,— Smirnow z Kielc,—dr, Samiganowski z Brześcia lit., —Gulianowiecki z Brześcia lit.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

Letni. Dziś: „Linda z Chamounix" (występ pana Turowskiego). Jutro: „Aktorowie dworu" i „Wiecznie". — *Nowy.* Dziś: „Nad przepaścią". Jutro: „Nad przepaścią".— *Alhambra*: „Małaszka". — *Belle-Vue*: „Nitouche". — *Nowy-Swiat.* „Dopust Boży".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28-go sierpnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.87½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.34	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82 40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.	—.—
„ „ „ m.	101.	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.25	—.—
„ „ „ II	99.25	—.—
„ „ „ III	99 —	—.—
„ „ „ IV	98.80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	97.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94 —	—.—
„ „ małe	93.75	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100 —	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	97.25	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 87
Od Listów z. m. Warszawy kop. 194
On Listów zast. m. Łodzi kop 154½
Od Listów likwidacyjnych kop. 92

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go sierpnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	540	585
„ „ biała . . .	—	—	600	—
„ „ wyborowa .	—	—	645	650
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	455
„ średnie	—	—	425	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	250	285
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	30	37	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 28-go sierpnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 2⁶
„ garniec rs. 2 kop. 61

2 Kotły i I maszyna p.

25 i 4 k. buljerowe, 10 k. leżąca, dobrze utrzymane, do sprzedania. Złota № 49, mieszkania 5. 1669

Ważna wiadomość!!



przybyłem z zagranicy z świeżym transportem, młodych, srebrno-popielatych, dobrze mówiących, szarych i zielonych **papug:** z gatunków Insepe-rables i czerwone kardynały, oprócz tego przywiozłem w różnych kolorach małe amerykańskie ptaszki, a także różne małpy i **rybki** złote i srebrne, z czem polecam się Szanownej Publiczności.—Nowo-Senatorska, Hotel Litewski.

1699 **ERNEST PESZEL.**

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

do interesu dobrze procentującego się z kapitałem rs. 6000.—Wiadomość: ulica Piwna № 49 nowy, do właściciela domu od 9 do 11 rano i od 2 do 5 po południu. 1665

Cudzoziemcy

przebywający **czasowo** w Niemczech w celach naukowych, jeżeli nie zachodzą szczególne względy, nie są wydalani.—Powyższa wiadomość ogłasza się jako odpowiedź na wiele zapytań.

Handlowa Szkoła i Pensjonat

S. Hecht i Senger,

Wrocław, Bischofstr. 3 II. 1685R

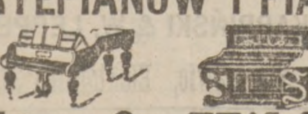
DO SIEWU

Pszenica **Kostromka** wyborowa, znana ze swej dobroci i ślicznego ziarna w dominium **Kościesze,** stacja kolei Nawiślańskiej **Gąsocin,** po rs. 8, lub w Warszawie po rs. 8 kop. 50 za korzec. — Wiadomość i pszenica w Sklepie Produktów Wiejskich, ulica Szpitalna № 5. 1609

LOKAL

do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Jerozolimskiej, obok ogrodu Hossera № 63 nowy, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica ze wszelkiemi wygodami, z wodą ciągłą w kranach, maszyną pompowaną. — Wiadomość: u stróża domu. 1125r

FABRYKA FORTEPIANÓW i PIANIN,



Józefa Hildt,

dawniej ANTONI HOFER,

Leszno 20 Leszno,

poleca **Fortepiany** najnowszej konstrukcji, oraz **Pianina** palisandrowe, krzyżowe, systemu **Amerykańskiego,** po rs. 350.

Poręczenie **Pięc oletnie.** 1479

Przełożona Pensji żeńskiej

przy ulicy Hożej № 5, 1588

JADWIGA LIPSKA,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1886/7 już się rozpoczął i trwać będzie do 1 Września r. b 5r

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz innne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

Szyby do okien

A. Freund, Warszawa, ul. Marjańska № 10. 1676R

Karska Helena

przełożona IV-klassowego zakładu naukowego, z pensjonatem zostającym pod kierunkiem doświadczonej osoby, **Nowy-Świat № 70,** wprost Świętokrzyzkiej, zawiadamia Szanownych Rodziców, iż zapis uczennic na rok szkolny 1886/7 odbywa się od 10 rano do 5-ej po południu. 1617r

Wielki Skład Mebli

pod firmą

Jan Tarnowski i S-ka,

Królewska № 29,

(dawniej pałac Hr. Łubieńskich).

Z powodu zmiany lokalu, urządziliśmy **wyprzedaż** wszelkiego rodzaju mebli, **po cenach znacznie zniżonych.** 1570

OBWIESZCZENIE.

Jak każdemu wiadomo

podrożenie ogromne wełny

wpłynęło, że fabrykanci podnieśli ceny na wszystkie materjały wełniane o 40 procent

jednakże

znany ze swej taniości **skład towarów,** przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna № 1, mieszk. 4, **nie zważając na to** sprzedaje dla dogodności swoich kupujących, wszystkie towary wełniane

bez podwyżki cen,

po cenach dawniejszych to jest niebywało tanich,

radzimy więc wszystkim naszym Sz. Kupującym spieszyć dla zaopatrzenia się w Wełniane materjały, Korty, Chustki, Flanele, po cenach najtańszych w Warszawie, gdyż jak przewidzieć można ceny wszystkich towarów daleko droższe jeszcze będą. Rekomendujemy **Varsovienne** ulubioną wełnianą materję na suknie w prześliczne krateczki, podwójnej szerokości po 35 kop. 1726

Do Głównego Składu

Pierzy i Puchu

pod firmą

Borucha Werkstell

przy ul. Franciszkańskiej № 20,

nadszedł świeży transport **Puchu Edredonowego,** który sprzedaje się po cenach nader umiarkowanych lecz stałych.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 1720

W Głównym Składzie fabrycznym na Krakowskiem-Przedmieściu № 62, w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie Żyrardowskim, dostać można:

75 łokci Creassu (półpłótna) dobrego za rs. 6 kop. 25.

Sztukę Polonia (wyborowe na koszule mezkie) $31\frac{1}{2}$ łokci za rs. 5.

Sztukę płótna krajowego, $30\frac{1}{2}$ łok. za rs. 4.

Sztukę płótna Jarosławskiego (czysto lniane) ręcznej roboty na murawie bielone 33 łokci rs. 7.

Kanifas na gacie najtrwalszy wyrób po 16 kop. łok.

Creass prześcieradłowe płótno wyborowe $2\frac{1}{2}$ łok. szer. po 24 kop.

Madepolamu sztuczkę $31\frac{1}{2}$ łokci (najlepszego) za rs. 4 kop. 50.

Sześć Ręczników adamaszkowych $2\frac{1}{2}$ łok. dług. za rs. 1 kop. 90.

Tuzin chustek biał. do nosa za k. 90.

Tuzin serwet desserowych białych lub kolorowych za rs. 1 kop. 20.

Sukno Ciechanowieckie na bluzy i spodnie studenckie po rs. 1 k. 40.

Duże Chustki wełniane **angorowe,** bardzo ciepłe po rs. 4 k. 50.

Kołdry wełniane puszyste po rs. 3.

Apartament

składający się z 7-u dużych pokojów, na 2-m piętrze, od frontu, z balkonem, przedpokój, kuchnia, pokój dla sług, łazienka, 3 spiżarki, waterklozet, wodociąg i zlew, dzwonki elektryczne i urządzenie gazowe, 2 piwnice, góra i pralnia wspólna.

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra i pralnia wspólne, waterklozet, wodociąg i zlew, na 2-m piętrze, w oficynie do wynajęcia, Nowy-Świat № 27 nowy.—Tamże do wynajęcia stajnia i wozownia. 1682

Do Szkoły mezkiej pryw.

2-klassowej

DURECKIEGO,

przy ulicy Danielewiczowskiej № 7, przyjmują się zapisy uczniow przychodnich i pensjonarzy, każdodziennie od godz. 9 zrana do 5 po południu. 1715

KASSY

330R

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki.

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Skład Królewska № 18.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Ceny znizone.

OBICIA PAPIEROWE



w najświeższym guście, **od 10 kop.** do najwspanialszych, imitujących kretony, gobeliny i makaty. **Rolety od 60 kop., Gzymsy i Ceraty** wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

1603r **dawniej J. RÓŻAŃSKI,**

Długa Nr 40 (30), naprzeciw Hotelu Polskiego.

Nowo-otworzony

MAGAZYN UBIORÓW DZIECINNYCH

pod firmą

„ROMUALD,"

w Warszawie, ulica Hr. Kotzebue № 10, przy Ogrodzie Saskim,

dom p. Temlera, wprost Urzędu Telegraficznego,

ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności, bogato zaasortowany **skład nowowykończonej Garderoby Dziecinnej,** podług ostatnich modeli, z materjałów krajowych, francuzkich i angielskich

Sukieneczki i Płaszczyki dla panienek, Garniturki eleganckie, fantazyjne, marynarkowe, żakietowe i **Paletoty** dla chłopczyków na każdy wiek. **Bluzki, Mundury i Szynele** dla uczniów i studentów Uniwersytetu.

Ze względu specjalnej znajomości i zagranicznej praktyki w tej gałęzi, polecający się magazyn urządzony został na wyższej skali, celujący gustem i przy możliwie nizkich cenach.

Dla uzyskania uznania i poparcia Szanownej Publiczności, zadaniem mojem będzie najwybredniejszym wymaganiom w zupełności odpowiedzieć.

1626R Z szacunkiem **«Romuald.»**

Zupełnie efektowna fryzura w 10 minut.

Hindes'a SZPILKI do fryzowania włosów.



Używają się na zimno, nie niszczą włosów, wygodą i prostotą użycia, przewyższają dotąd używane papiloty, co jest właściwą cechą tego wynalazku patentowanego w Anglji.

Na każdej szpilce znajduje się napis: „Hinde's Careless patent."

Należy zwracać baczna uwagę na powyższy napis, ponieważ pojawiły się w handlu szpilki podobne, z drutu żelaznego, rdzewiejące, chropowate, brudzące i przecinające włosy.

Cena pudełka z 4 szpilkami k. 60, z przesyłką pocztą rs. 1.

PP. handlującym rabat.

Sprzedaż główna w Centralnym Składzie perfum i kosmetyków

JANA KALINOWSKIEGO,

dawniej ALEKSANDRA KOCHA **w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście № 65 i w drugim Magazynie, ulica Marszałkowska № 135.** 1668

Zakład naukowy i wychowawczy dla chłopców

(Szwajcarja) **Clarens-Montreux** (Villa Augusta).

Instytut, położony w pięknym, łagodnym klimacie, nad malowniczym brzegiem **Jeziora Genewskiego,** prowadzi wykład w zakresie wszystkich **nauk gimnazjalnych i realnych** (aż do egzaminów dojrzałości).—Klassa elementarna przygotowawcza. Wstęp w każdym czasie roku.—**Konwersacja francuzka** pod kierownictwem francuza.—Służba cała francuzka, niemiecka i angielska na miejscu; rossyjska w poblizkiem Vevey.—Sposobność do konwersacji angielskiej i włoskiej.—Wykład muzyki i **rossyjskiego** (aż do egzam. dojrzałości do rossyjskich gimnazjów).—**Życie familijne.—Troskliwość o rozwój fizyczny:** codziennie spacery, gimnastyka, kąpiele i t. p. — **Wycieczki letnie** w czasie upałów **w góry szwajcarskie.**—Prospekta, jako też bliższe objaśnienia, wysyłają kierujący zakładem **Dr. Benkert i Dr. Eigenbrodt.** 1670R

WARSZAWSKI SKŁAD GŁÓWNY

M. J. ZURABOWA,

poleca

WINA KAUKAZKIE z własnych winnic,

oraz czyste Wina Krymskie, w szczególności zaś poleca własne

WINA SZAMPAŃSKIE

Tamara po rs. 1 kop. 50,

Narzan „ „ 2.

Szampańskie w skrzyniach, po 30 i 60 butelek, z rabatem. **Skład posiada Wina i trunki zagraniczne, Wódki ruskie i najlepsze nalewki Tymofiejewskich,** osobliwie **zaś Suszkina.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Cenniki nowe wysełam na żądanie.

M. J. ZURABOW.

1704R **Senatorska № 25 (27), w Warszawie.**

czelną komendę armji. Adjutantów księcia uwięziono w komnatach pałacu, gdzie wszystko opieczętowano.

„Dwóch kurjerów, wysłanych przez konsulaty w stronę Dunaju, zwrócono z drogi. Dopiero około godziny 8-ej wieczorem (w sobotę) konsul angielski Steffen wymógł pozwolenie użycia telegrafu. Tylko linję petersburską pozostawiono wolną dla nowego rządu."

X.

Echa kąpielowe.

XII.

W Nowej Aleksandrji wszystko po dawnemu—pisze do nas naturalnie nie B. Prus.—Też same piękności natury, też same zaniedbania. Gmina niewzruszoną jest w swoim ujemnym konserwatyzmie, nad którym tylko siła policji zdolną jest wziąć przewagę i to niedość skuteczną. Zadziwiająca rzecz, jak u nas mało znajduje się dobrej woli w rzeczach dotyczących schludności i porządku! A potem przerażają nas cyfry statystyczne, dowodzące naszego fizycznego zwyrodnienia. Zauważyliśmy tu przecież od niejakiego czasu nowość: wczesnym rankiem idąc do kąpieli wiślanej, widzimy miotły, uwijające się przed sklepami i domami (przeważnie żydowskiemi), w tej dzielnicy, która stanowi główne ognisko miejskie. Ale niedarmo powiedzianem jest, że nic w naturze nie ginie. Te drogocenne szczątki żywotności ludzkiej, uprzątnięte z jednego miejsca, gromadnie przenoszą się na drugie: garnirują się niemi wybrzeża rowów przy drogach publicznych, które najwięcej dla przechadzek wydeptują letni goście, przybywający dla zdrowia. Niech nas wreszcie tak bardzo nie pocieszają te staranne zamiatania na ulicy, odbywane pod groźbą policji. Proszę wnijść do wnętrza którego z domów żydowskich, a tam dopiero przekonamy się, jak daleko sięga polityka odwetowa mieszkańców, za tę odrobinę czystości wymuszonej nazewnątrz.

Nie zaliczamy do tej kategorji domostw, noszących tu powszechnie nazwę willi, a od lat kilkunastu wznoszonych głównie wzdłuż szosy lubelskiej. Stawiane przez ludzi z inteligencji, rozumiejących interes własny i z przekonania o porządek dbałych, odznaczają się one nietylko schludnością, ale nawet pewną względną estetyką. Cóż, kiedy i tu przybysza letniego czeka nowe rozczarowanie. Wynajmując miły kącik, z pięknym widokiem, w świeżości drzew otaczających, z balkonem lub werendą, zwróconą zwykle ku szosie: miło ci siedzieć w tej świeżości, urozmaiconej szczebiotem ptaków, brzękiem pszczół, ruchem ludzi i powozów... dopóki słońce nie wysuszy ziemi do głębi, dopóki nie zadmie ci wiatr w oczy. Wtedy uciekaj z werendy, zamykaj okna, bo tumany kurzu wraz ze wszystkiem co się znajdzie na gościńcu zasypią ci oczy, ubranie, mieszkanie. A jeżeli taka posucha trwa nieustannie, jak naprzykład teraz, przez cały niemal sezon, na nic się nie przydała twoja werenda, ocieniona akacjami.

Kurz jest śmiertelną plagą Nowej Aleksandrji podczas letniego sezonu, nietylko dla znacznej liczby mieszkań, ale w ogóle dla wszystkich osób tam przebywających. Krzyżuje się tam mnóstwo dróg prostych i bocznych; gdziekolwiek się ruszysz, nie możesz ominąć jakiejś drogi jezdnej; a jakby na złość sezon kąpielowy jest tu porą największego ruchu kołowego. Nietylko rolnicy uwijają się wciąż z plonami lub po plony, ale powozy na dworzec po gości lub z gośćmi obiegają przynajmniej sześć razy na dzień; dodajmy do tego przypadkowe przybycia lub wycieczki, a nie znajdziemy niemal jednej chwili wolnej od turkotu kół, każda zaś taka chwila obsypuje przechodzącego niemiłosiernym kurzem.

Niepodobna jest radzić z naturą miejscowości i układem gospodarskim; ale niedogodności jego możnaby bez trudności, a tylko przy dobrej woli znacznie zmodyfikować. Ten kurz, zatruwający zdrowie i przyjemności przybywającym, najdotkliwiej daje się uczuć tym, którzy mieszkają przy szosie lub zmuszeni są część jej mieszkalną przebywać. Otóż dosyć byłoby do tej choćby jednej, jako najbardziej trującej przestrzeni, zastosować system uliczny warszawski: w razie posuchy codzień miotła i codzień polewanie za pomocą konia i beczki—a największa niedogodność pobytu byłaby usunięta.

Wprawdzie, prócz dobrej woli, ulepszenie takie wymaga kosztu. Ale Warszawa zostawia w Nowej Aleksandrji przez te dwa lub trzy miesiące od 15-tu do 20-tu tysięcy rubli, według skromnego obliczenia. Któż z tej sumy czerpie największy udział? Oczywiście właściciele domów, których lokale bez nas, po rozjechaniu się studentów na wakacje, stałyby pustkami. Nic słuszniejszego zatem, ażeby ci, którzy mają największy udział w zysku, przyjęli i największy udział w udogodnieniu koniecznem. Boć nareszcie taki stan uprzykrzyć się może gościom i znam takich, którym już się uprzykrzył i którzy po kilkakrotnym pobycie, widząc go niezmienionym, na ten rok poszli szukać pobytu gdzieindziej.

— Nie mogę się ruszyć—powiadają—ani do kąpieli, ani do parku, ani do lasu, żeby się wprzód nie najeść kurzu, który mnie cały dzień drapie w oczach i w gardle: a jak tam jest z organizmem!

Wreszcie nietylko właścicieli domów, ale jest to interesem całej gminy, która korzysta ze sprzedawanych i to w znacznie większej obfitości i po znacznie wyższych cenach produktów, niż zwykle. I wieśniak, przynoszący drób i nabiał, i kupiec korzenny, i piekarz, i lekarz z aptekarzem, wszyscy dzielą między siebie zyski i wszyscy tem samem obowiązani są do ulepszeń. I inteligencja, rozumiejąc to dobrze, chętnieby się przyłożyła do ulepszeń, które, rozłożone na wszystkich, zaledwieby uczuć się dały pojedyńczemu w obciążeniu: ale próbuj porozumieć się w tym względzie z Maćkiem lub Ickiem; a przecież w tej gminie autonomicznej od zdania takich Maćków i Icków, jako najliczniejszych, zależy decyzja.

Z tem wszystkiem jednak, gdyby nieco większa dbałość o czystość i porządek, śmiele utrzymujemy, że nie ma dogodniejszego pobytu letniego jak tutaj. Oprócz wielkiego bogactwa natury, dającej nieocenione przechadzki w najpiękniejszym z lasów, tudzież kąpiel wiślaną, znajdujemy łatwość kąpieli ciepłych, miejsc spacerowych dostatek i rozmaitość: oprócz lasu, park, szosa, drogi prowadzące do Włostowic, Kępa, wszystko ocienione, dobrze utrzymane. Narzekaliśmy dawniej na zbyteczne zarośnięcie parku: teraz z przyjemnością spostrzegliśmy powycinane luki, które nietylko odkryły malownicze widoki, ale otworzyły zdrowy przewiew wśród zgęstnienia. Mieszkania urządzone dość wygodnie, grzeszą tylko brakiem pościeli, co zmusza gości do prowadzenia z sobą całych karawan—stosunkowo są bardzo tanie, od 10-iu do 15-tu rs. miesięcznie za pokój usprzęcony dostatecznie. Kto nie prowadzi kuchni znajduje restauracje niegorsze od średnich warszawskich, po 40 kop. za obfity obiad. Codzienna poczta, telegraf; w razie potrzeby biegła pomoc lekarska, nawet szpital, oto korzyści pobytu, jakich żadne z letniowisk w takiej liczbie okazać nie może. Brak miejsca w rodzaju kasyna ciągle daje się uczuć, ale przy znanej naszej przedsiębiorczości ani myśleć o tem.

Nieskończoną wyższość pod względem natury ma nad Nową Aleksandrją **Kazimierz:** ale czy on kiedy stanie się stacją klimatyczną!... Dopraszają się o to jego góry i wąwozy, jego lasy i urwiska, pełne cudnej roślinności, jego ruiny i żyjące zabytki historyczne; doprasza się lazur jego nieba i przejrzystość Wisły: ale ludzie, ah!... Kto go zrobi dostępnym? Czy ten mieszczanin ciemny, który traci mienie przez niezaradność lub nałóg; czy ten żyd, który z domu swojego, a więc i z całego miasteczka, uczynił jedną kloakę?

Kazimierz ze swojego położenia jest już mniej dostępnym: nie leży on w pobliżu stacji kolei żelaznej, ale od najbliższej (Nowa Aleksandrja) oddalony dwie mile, wprawdzie dobrej drogi bitej. Jego natura zostaje dotąd w stanie natury: nikt tam nie uczynił nic na rzecz poprawienia lub ulepszenia; przeciwnie, uczynionem było i czyni się wszystko co można na rzecz zepsucia. Nikt od wieków nie posadził jednego drzewka przy gościńcu, ale powycinał dużo na opał takich, które w zakątkach ustronnych stanowiły ich poezję. Nikt nie podtrzymał wspaniałego pomnika wielkości, owszem starano się odzierać ruiny z cegły dla postawienia chlewa. Poetyczny ów kościół po-reformacki od wielu lat pleśnieje i nikt nie przyłoży ręki do zatrzymania w nim odpadającego tynku lub cegły; rysują się, tracą charakter domy historyczne w rynku i na ulicach bocznych: nigdzie oznaki konstrukcji i konserwacji, wszędzie ślady zaniedbania i wandalizmu. Oj! kapitaliści i obywatele; jakiż to grzech kiedyś na was zaciąży za ten opuszczony gród starożytny.

Jednakże ukazał się już ruch pewien ku lepszemu, dzięki inicjatywie dwóch obywateli, zgoła niegłośnych i nie figurujących na rejestrze sportu. Czemużbyśmy mieli ukrywać ich nazwiska? P. Makowski z Lublina przed kilku laty kupił tu kawał zaniedbanej ziemi na stoku góry basztowej, uporządkował, założył ogród i urządził sobie siedzibę w otoczeniu czarującem, tuż przy źródle Esterki. Inny obywatel aż z Litwy, p. Bułdeskuł, uczynił podobnież na takzwanych Dołach, w miejscowości rozkosznej, z jednej strony tulącej się do gór imponujących zielenią, z drugiej oblanej szemrzącym strumieniem, który stacza się wzdłuż arkadyjskich zakrętów aż do Wisły. Jest nadzieja, iż te dwie miejscowości w takich rękach utrzymają swój charakter i wdzięk. Ale to ledwie tysiączna cząstka ogólnej piękności Kazimierza i wszystkieby ocalały w ten sposób, gdyby się w takie ręce dostały. Słyszeliśmy na szczęście, że odczuwających wartość Kazimierza i chętnych umieszczenia się w nim liczba powoli wzrasta. Daj Boże takich jaknajwięcej! Zamożność i uczucie szlachetne stałyby się wtedy również dźwigniami do podtrzymania nietylko wdzięków cudownej natury, ale i trwałości pomników wartościowych, z których dotąd jeden tylko kościół parafjalny znajduje dostateczną opiekę.

Pomimo wielkich niedogodności życia, i teraz nawet, dla samych uroków natury, Kazimierz znajduje chętnych osiedleńców. W tym roku konkurencja była ogromna; ale zkąd wziąć mieszkań. Wille, o których mówiliśmy, nie są do najęcia; w samem mieście, dla sprosnego niechlujstwa żydowskiego, mieszkać niepodobna, a na uboczu, zdala od wyziewów miejskich, tak mało jest lokali podatnych, że zaledwie kilka rodzin umieściło się jako tako i te bądźcobądź jeszcze pobyt sobie chwalą. Prawda, że ten zdrowy powiew z gór, śmiejących się różnobarwną roślinnością, starczy za wiele; że przechadzka po tych górach aż do Bochotnicy, nie ma sobie równej, chyba w Ojcowie; ale kąpiel, dla braku łazienki, jest bardzo utrudnioną, a życie bez własnej służby, kuchni, sprzętów i pościeli, zgoła niepodobne. I szukaj tu takiej drugiej społeczności, któraby była nieruchomą i głuchą, kiedy jej sam zysk naprasza się i wciska w rękę. I każ komu uwierzyć, że za przybyciem do ludnego miasteczka nie możesz dostać szklanki mleka, a posilić się możesz tylko w jedynym sklepie żydowskim, prawda, bardzo porządnie utrzymywanym.

Królowa ogrodu.

SONET.

Gdy wchodzisz do ogrodu, o, dziecię urocze,
Lilje z sióstr miłością patrzą w twe oblicze;
Róże szepcą: „O, gdyby zdobić jej warkocze!"
Wietrzyk z rozkoszą muska czoło twe dziewicze.

Przemawiasz, a wnet milkną szczebioty słowicze,
Słońce mówi: „Blaskami skronie jej otoczę,—
Promieniami wypiję ustek jej słodycze,
Płomieniem ucałuję liczko jej przezrocze..."

Piękną jesteś! W twych kształtach rylec widzę boży!
Lecz zginą, oczu twoich blaskami olśnieni!
Zginie, kto u stóp twoich korne serce złoży!

Anioł, co na twej straży stoi, kwiatku hoży,
I w sercu twojem czyta, często się rumieni
I miłością świetlany—modli się i trwoży!...

Klemens Podwysocki.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* ogłasza cyrkularz p. ministra finansów do zarządzających akcyzą o środkach przechodnich, mających znaleść zastosowanie przy wprowadzeniu nowych przepisów o wyrobie drożdży prasowanych, o akcyzie od tychże i handlu drożdżami. Nowe przepisy zostaną wprowadzone z d. 13-ym września r. b. Drożdże wyrobione do tego czasu mogą być wyprzedane bez banderoli w ciągu jednego miesiąca do 13-go października. Po tym ostatnim terminie wszystkie drożdże ulegają obanderolowaniu i opłacie akcyzy. Za perjod wyrobu drożdży uznano czas od 13-go lipca każdego roku do 12-go lipca roku następnego. W perjodzie z r. 1886/7 obejmującym tylko trzy kwartały, właściciele zakładów wyrabiających drożdże i gorzelni winni wykupić banderoli za 3750 rs., specjalne zaś fabryki drożdży obowiązane są wykupić banderoli na sumę 500 rs. *Praw. wiest.* w tymże samym nrze pomieszcza instrukcję co do zastosowania prawideł, dotyczących produkcji drożdży w ogóle i akcyzy od drożdży prasowanych.

= Departament handlu i rękodzieł otrzymał pomiędzy innemi prośby o udzielenie przywilejów: na sposób i aparat do farbowania wełny na szpulkach, na składaną wannę dla koni z płótna nieprzemakalnego, na udoskonaloną torbę do ładunków, na udoskonalenia w regulatorach gazowych, na nowego rodzaju rozpałki dla szybkiego zapalania wszelkiego rodzaju opału w ogniskach wszelkich systemów, na nowy sposób farbowania wełny na kolor błękitny, na udoskonalenie w przyrządach służących do ogrzewania, na wietrzny i wodny motor horyzontalny, na maszynę do szycia nowej konstrukcji, poruszaną elektrycznością, na aparat dla sygnalizacji automatycznej pociągów kolejowych, na udoskonalenia w skrzydłach statków parowych, na lokomotywę dla kolei żelaznych z jedną szyną, na sposób przygotowania przezroczystego, dozwalającego umywać się i nie kurczącego się papieru, przydatnego do kopjowania, przenoszenia i przedrukowywania tekstu i rysunków, na udoskonalenia w maszynach do szycia nicią woskowaną, na sposób oczyszczania wełny na zimno i sucho, na sposób i aparaty dla przygotowania soli kuchennej, na sposób przygotowania nowej kompozycji dla usuwania włosów z ciała, na udoskonalenia w roletach do okien, na sposób przygotowania świec do zapalania w jednej chwili

Nauka i wychowanie.

Ważne dla rodziców. Ktoby chciał umieścić w Wrocławiu dzieci uczęszczające do nauk pod troskliwą opiekę; zostawi adres: kiosk: Marszałkowska, róg Hożej dla E. P.

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Osoby interesowane proszę o złożenie swoich adresów. Widok № 8, m. 8.

Z upoważnienia Władzy szkolnej stancja dla uczniów szkół rządowych i prywatnych, zapewniająca wszelkie wymagania, pod dozorem mężkim w blizkości gimnazjum II-go i obu progimnazyj. Ulica Mylna № 7 od Przejazd. 13355

Stancja dla uczniów szkół prywatnych.—Krakowskie-Przedmieście 2, m. 7. 13405

Stancja dla uczniów szkół prywatnych w domu obywateli wiejskich; opieka troskliwa; korepetycje i języki na miejscu; od 9-ej do 6-tej po południu, Hoża № 22. mieszkania 20. 13375

Student matematyki władający językiem niemieckim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Złota 16—18, mieszk. 20. L. C. U. 1883

Z upoważnienia Władzy szkolnej gimnazjum II-go, stancja dla uczniów. Czysta № 6 nowy, mieszkania 24. 13457

Student filologii kursu III-go, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: E. F. Złota № domu 16, mieszkania 20. 1899

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj. Jerozolimskie Aleje № 58, m. 36. 13427

Francuzki młode do umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. Biuro pracy. 13453

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych. Adres: J. T. Złota 16, m. 20. 1895

Pomieszczenie dla uczennic pensyj prywatnych lub Instytutu Muzycznego. — Wszelkie wygody, opieka i pomoc naukowa. Wiadomość w kantorze nauczycielek Eugenji Hennel, pasaż Roezlera. 13218

Poszukuje się pierwszych początków nauki wspólnej dla dziewczynki przychodniej 7-letniej, u osoby prywatnej, w okolicy placu św. Aleksandra. Oferty pod J. G., administracja Kurjera. 13390

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Oferty uprasza się składać u szwajcara resursy Kupieckiej, Senatorska 40. 1893

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj i korepetycyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod nazwiskiem Brzechfa. 13389

Języka niemieckiego udziela z konwersacją K. Busse, Krucza № 48, m. 16, róg Jerozolimskiej. Tamże do odnajęcia pokój jeden lub dwa. 12718

Bona francuzka z dobrą rekomendacją zaraz do umieszczenia. № 21 Bielańska, w chambres garnies, u p. Natalji Cieślińskiej.

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go, oraz dla wychowańców szkół prywatnych. Korepetycja w miejscu. Warunki przystępne. Ulica Wilcza № 33, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 1. 12697

Stancja dla uczniów gimnazjum V, oraz zakładów naukowych prywatnych. Warunki dogodne i bardzo przystępne. Złota 37, mieszkania 10. 13307

Niemieckiego konwersacji, udzielam za upoważnieniem Władzy. Podwal 20, mieszkania 17. Maj. 13106

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy, z korepetycją akademika, konwersacją francuzką i niemiecką, przy troskliwej opiece, pod dogodnemi warunkami. Wiadomość: ulica Złota № 3, mieszk. 2. 13250

Długa 25. Po powrocie z Paryża zawiadamiam, iż są bony oraz guwernantki z patentem do umieszczenia. De Préchamps.

Dwie francuzki (izraelitki) z niemieckim i wyższą muzyką do umieszczenia. Długa № 25. De Préchamps. 13275

Nauczyciel matematyk z pozwoleniem wyższem, znajdzie korzystną posadę zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6.

Młody człowiek, który ukończył szkołę realną rządową, żądanym jest zaraz na wieś na rok jeden, do przysposobienia 2-ch chłopczyków do kl. 1-ej i 2-ej szkoły realnej. Bliższa wiadomość: ulica Karmelicka № domu 16 nowy, mieszkania 7, od godziny 4 do 5 po południu. 13488

Na nadchodzący rok szkolny! Księgarnia Jana Breslauera, ul. Miodowa № 489d, zawiadamia sz. Publikę, że została zaopatrzona w wielki zapas książek szkolnych używanych i nowych, stare książki nabywa w zamian lub za gotówkę. 13353

Bony francuzki i demi-gouvernantes potrzebne są zaraz na dobrych warunkach. Trębacka № 1, mieszkania № 4. 1915

Przyjmuje się panienki na stancję za cenę nader przystępną, zapewniając troskliwą opiekę. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 31, mieszkania 16. 1917

Poszukuje się panienki od 8-u do 10-ciu lat mającej, rodowitej francuzki, z zacnej rodziny, do towarzystwa panienki 8-letniej. Warunki bardzo korzystne. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 13501

Rosjanka z patentem żądaną jest do zakładu naukowego żeńskiego. Ul. Twarda № (15) 23, mieszkania 1. Zgłaszać się można od godziny 3 po południu. 13509

Francuzki i szwajcarki guwernantki i bony, potrzebne są zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 13504

Na mocy upoważnienia Warszawskiej Dyrekcji naukowej nauczycielka II-go gimnazjum, polka, przyjmuje na stancję panienki uczęszczające do zakładów naukowych, zapewniając im pomoc w naukach, konwersację w językach obcych i muzykę. Cena przystępna. Wspólna № 34, m. 7. 1909

Stancja dla uczniów prywatnych, w blizkości zakładów naukowych. Warunki przystępne. Zielna 7A, mieszkania 5. 1912

Nauczycielka z wyższym patentem udziela korepetycje, lekcje muzyki. Kapitulna № 5, 19. N. Larecka. 13473

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycji. Nowo-Wielka 11, w mieszkaniu p. Łukaszewicza. 13466

Stancja dla uczniów realnego gimnazjum z pozwoleniem Władzy, cena nader przystępna. Wiadomość u właścicielki domu pod № 11 ulica Marjensztadt. 13474

Posady i prace.

Niemiec wykształcony znajdzie zajęcie przy przepisywaniu. Wiadomość: Senatorska № 22, mieszkania 13, od godziny 9—10 rano i od 3—5 po południu. 1894

Panny uzdolnione do staników i do okryć, potrzebne do magazynu B. Karasińskiej, Senatorska, dom p. Bock № 19. 13442

Wojażer. Młody i zdolny kupiec, chrześcijanin, obznajmiony ze stosunkami handlowemi Królestwa, Cesarstwa i Kaukazu, poszukuje posady wojażera. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Wojażer.” 13458

Na wyjazd do Elisawetgradu potrzebna panna. do ubierania kapeluszy damskich. Wiad. u Polanowskiej w hotelu Londyńskim na Nalewkach, do $8^1/_2$ rano i od 5—6 po południu. 13423

Do pracowni Chłusowiczowej, Nowy-Świat № 64, wejście od Ordynackiej, panny uzdolnione potrzebne zaraz, maszynistka i do staników, oraz podręczne i do nauki.

Panna do pończoch, maszynistka, potrzebna do pracowni. Leszno 45. 13459

Panny potrzebne, uzdatnione do staników i upięć, do pracowni Beister. Twarda 5, gdzie cyrkuł. 13385

Panienki potrzebne do fabryki „Papeterie“ na Sewerynowie. 13393

Panny uzdolnione do staników, potrzebne są zaraz do pracowni sukien damskich.—W. Jezierkowska, Niecała № 7, 1-e piętro.

Dla szukających pracy. Potrzebni są agenci, którym oprócz pensji stałej miesięcznej, zapewnia się procent. Wiadomość: kiosk, plac Zielony. 13291

Potrzebnym jest uczeń do cukierni w hotelu Niemieckim, Długa. Pierwszeństwo mają z prowincji. 13222

Potrzebna jest kompletnie uzdolniona zwijaczka do fabryki kwiatów B. Grabskiej, przy ul. Długiej 12. 13065

Tapicer zdolny na meble, dekoracje i tapetowanie pokojów, znający się także na stolarstwie poszukuje posady, nadwornego lub stosownie innej czynności w dużym domu, w miejscu lub na prowincji. Adres: ul. Pańska № 95 nowy, m. 7. 13239

Potrzebną jest zdolna maszynistka do bielizny, oraz podręczna i do nauki. Ulica Chmielna № 29, mieszkania 6. 13216

Z kaucją poszukuje zarządu domem lub kasjera, inkasenta, magazyniera. Złota 34, mieszkania 33. 13188

Ogrodnik uzdolniony poszukuje posady od św. Michała. Marszałkowska 66. 13361

Panna do zwijania, podręczne i uczennice potrzebne do fabryki kwiatów. Tłomackie № 9/11. 13382

Panny maszynistki, podręczne i do dziurek, potrzebne są do drobiazgów i bielizny mężkiej. Nowy-Świat № 44/48, mieszkania № 16. 12936

Potrzebne są zaraz panny zdatne i podręczne do sukien. Mokotowska 12 stary, 52 nowy, na dole. 13232

Rs. 50 do 100 temu, kto się wystara zajęcia stałego, człowiekowi fachowemu na drogach żelaznych lub w prywatnem miejscu. Adresy upraszam składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. H. K. Dyskrecja zachowana. 13242

Agronom, który ukończył praktykę zagranicą, obznajmiony także z gospodarstwem mlecznem, to jest z Centerfugą i Separatorem poszukuje posady. Wiadomość: Chłodna № 51, m. 53. Dystrybucja. 1866

Nowo-otworzony kantor kaucjonowany służących, od dnia 25 Sierpnia przyjmuje zamówienia. Krakowskie-Przedmieście 57.—Pociejko. 13245

Człowiek żonaty, pracowity i trzeźwy, przybyły z prowincji poszukuje zaraz miejsca stróża domu. Upraszam szan. panów obywateli o wskazanie adresu. Ulica Krucza № 49, mieszkania 13. 13495

Do interesu handlowego potrzebny człowiek, z kaucją rs. 1,000 w gotowiźnie, znający gruntownie polski i ruski język i rachunkowość, kaucja będzie zabezpieczoną. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej № 5, mieszkania № 21, między godziną 4-ą a 6-ą po południu. 13505

Wdowa w średnim wieku, wykształcona, z chlubnem świadectwem, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub do towarzystwa, na wieś lub w mieście. Adres w biurze nauczycielskiem Eugenji Henell, w passażu Roezlera, Senatorska № 11. 13462

Potrzebna bona, mówiąca dobrze po niemiecku, wydalona z Prus. Leszno № 3, 2-gie piętro, od frontu. 1914

Potrzebne do szycia bielizny maszynistki i obrabiania dziurek. Sewerynów 14, mieszkania 14. 13479

Panny uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne są zaraz do magazynu M. Bronz, Podwale № 3, 1-e piętro. 13521

Do znaczenia bielizny atłaskiem, potrzebna jest panienka zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna № 8, m. 5. 13502

Potrzebni są do pierwszej krajowej rytowni na szkle, uczniowie do terminu. Niecała № 12. 13485

Potrzebna sklepowa do filji. Wiadomość na Woli pod № 7, u właściciela. 13484

Potrzebny czeladnik ślusarski zdolny na roboty mechaniczne. Mylna 9 nowy. 13493

Panna służąca potrzebna zaraz. Wiadomość: Ogrodowa 11, mieszkania 2. 13468

Potrzebne są podręczne i panna kompletnie uzdolniona do krawatów. Chmielna № 44, mieszkania 13. 13472

Kupno i sprzedaż.

Patentowane puderklozety, do proszku otwockiego od 19—22 rubli—za sztukę, elegancko odrobione, nawet w ogrzanych lokalach zupełnie bezwonne—sprzedaje kantor towarzystwa. Aleje Jerozolimskie 64.—Tamże przyjmuje się dezynfekcja domów po cenie dotychczasowej wywózki aparatem Bergera. 1767 •

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 13025

Fortepian Kralla, krótki rs. 100, niżej kosztu za rs. 300, żardinierka do kwiatów, kosztowała rs. 35 za rs. 16. Solna № 12, mieszkania 6. 13400

Prysznic hejdelberski, mało używany do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek, pod firmą K. Sznajder, róg Senatorskiej i Placu Zamkowego. 13377

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 13125

Kwitnące oleandry do sprzedania. Leszno № 33 nowy, wiadomość u stróża. 1904

Poszukuje się gazometru używanego, na trzy płomienie. Oferty pod lit. R. R. w administracji Kurjera. 13430

Do sprzedania skrzypce historyczne, bardzo stare i fortepian w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę. Muranów № 12, mieszkania 13. 13429

Tanio bardzo sprzedaje się różna biżuterja, w pięknych fasonach, srebra, obrazy, starej i nowej szkoły, wspaniałe bronzy, rozmaite zegary, świeczniki, dywany perskie, fortepiany, biurka, toaleta, łóżka rzeźbione, maszyny do szycia, towary łokciowe etc. w kasie zaliczkowej, Plac Warecki 14 róg Szpitalnej, od 10 do 4-ej. 13186

Pianino mało używane do sprzedania. Senatorska 29/31, mieszkania 3. 1886

Masło świeże może być dostarczane w większych partjach. Ceny znacznie niższe od warszawskich. Włodzimierska № 4, m. 8, od 5-ej do 7-mej wieczorem. 13380

Mundurek gimnazjum filologicznego na lat 10. Złota 22, mieszkania 2. 13379

Mopsy czystej rasy, do sprzedania. Róg ulicy Bagateli i Belwederu № 4, mieszkania № 3. 13388

Do sprzedania urządzenie sklepowe z patentem. Wiadomość u stróża, Bednarska № 21. 13391

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego, oraz łóżko, umywalka, szafy, lustra, biurko, szafki do bielizny, kolumny, otomana, szeslong, krzesełka fantazyjne, toaleta, stoliki do kart, samowar, tremo, dywany, firanki tanio sprzedaję. Marszałkowska № 111, mieszkania 16, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro. 12988

Do sprzedania 2 duże bardzo piękne oleandry i 2 szyldy z wyrobem masarskim na szkle. Wiadomość: Orla 12, m. 5. 13136

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 12163

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 12360

Dywany wszelkie, serwety, kołdry różne, chodniki, pokrycia meblowe, dery i t. p. „najlepiej kupować” w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1822

Za bezcen sprzedają się: dywany, chustki angorowe, kołdry sławuckie, wełniane materjały, bielizna mężka, bielizna damska, skarpetki, flanele; na wyprzedaży na Krakowskiem - Przedmieściu № 77, obok przechodniego domu Roeslera, wprost kościoła św. Anny. 13198

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 13287

Garnitur mebli salonowych, krzesełka fantazyjne, stoliczki, łóżka ozdobne, kredens, krzesła, stół, otomana, szeslong, biurko damskie, mężkie, i kandelabry. Marszałkowska № 105, mieszk. 3. 13408

Suknie, ubrania, okrycia, starożytne przedmioty dobre i mało używane, wyprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 1739

„Wschód.” Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orjentalne. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. Skład w podwórzu.

Garnitur złoty oraz kolczyki, złożono do sprzedania w sklepie galanteryjnym przy ul. Trębackiej № 1. (Firma Czerwiński).

Pianino jest do wynajęcia. Wspólna 40, stróż wskaże. 13247

Fortepiany używane są do sprzedania.—Śliska 7 nowy, mieszkania 3. 13230

Tanio z gwarancją maszyny do szycia, przyjmuję do reperacji, nabywam takowe, mam do sprzedania i wynajęcia. Mechanik Frankowski. Marszałkowska 129, (przy ulicy Świętokrzyzkiej). 13055

Antykwarjusz Makow, Solna 18. Poleca meble starożytne, różne antyki, sztychy i t. p., również takowe nabywa. 1640

Piękny papier listowy i inne materjały piśmienne, książki dziecinne, zabawki pedagogiczne, gry towarzyskie, gry ogrodowe, balony w kształcie zwierząt, oleodruki, łamigłówki i t. p., w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego. Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat.

Pianino nowe do sprzedania za rs. 250, u właściciela domu, Prosta (12) 36. 13061

Do sprzedania fortepian z fabryki „Krall i Sejdler,” w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Złota № 38 nowy, mieszkania № 18, zrana do 10 i po południu od 6 godziny. 13323

Tanio! pensjonarskie szafki i różne meble, po zwiniętym magazynie; powozik, koń, platforma. Wilcza № 59. 13496

Tanio do sprzedania dla dziesięcioletniego chłopczyka dwa garnitury marynarskie i palto ciepłe, wszystko prawie nowe. Wiadomość na Świętojerskiej № 16, m. 24. 13513

Garnitur mebli mahoniowych, włosiem krytych rs. 42, łóżko rs. 5, wieszadło i obrazy, sztychy do sprzedania. Ulica Niecała № 14, u stróża. 13460

Mundur mało używany, dla ucznia szkoły realnej, słusznego wzrostu, jest do nabycia, przy ulicy Erywańskiej № 16, w składzie koronek. 1911

Maszyna nowa, razem nożna i ręczna, jest do sprzedania tanio. Adres w kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 13494

Nasienie świeże brzozy 1,000 funtów, częściowo lub ogólnie, po kop. 15 za funt, sprzedaje Zucker w Kuźnicy, poczta Włoszczowa, gubernja Kielecka. 13363

Do sprzedania garnitur mebli, taca duża frażetowska, lichtarz, szkatułka mężka mahoniowa, obłożona metalem, starożytna, przybór do herbaty, antyk, klosz kryształowy do owoców, kociołek miedziany, samowar duży. Nowogrodzka 5, mieszkania 12, od 11-ej do 2-ej. 13438

Szczenięta czystej rasy „Ceter,” do sprzedania. Hoża 32, mieszkania 19. 13483

Do sprzedania mundur, palto i czapka dla ucznia szkoły realnej, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 11, mieszkania 12. 1910

Fortepian Hofferowski krótki, 7-oktawowy, za 275 rs. do sprzedania. Hoża № 13 mieszkania 6. 13481

Do sprzedania piramidka do bilardu, za nizką cenę. Cukiernia, Krak.-Przedm. 53

Do sprzedania: biurko, krzesła, fotel, łóżeczko, szafki wystawowe, kanapka, stół wielki sosnowy. Ul. Leszno 9, m. 18. 13497

Kuc wierzchowy do wynajęcia na godziny po kop. 60. Wilcza 21. Może być także i sprzedany. 13499

Do sprzedania 50 pudów chmielu. Wiadomość u stróża, Włodzimierska 1. 13506

Wyżeł w pierwszem poln. rasowy, do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Solna № 11, stróż wskaże. 13515

Do sprzedania nowa suknia électrique, koronkami ubrana, 24 rs.; bransoletka srebrna; palto aksamitne 35 rs.; kaftanik czarny 4. Wiadomość: Mokotowska 52, mieszkania 16. 13489

Meble do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, szeslong, szafa, szafeczka, firanki. Ul. Sienna 13 nowy, mieszk. 52, wprost bramy.

Meble czarne do salonu, bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, mieszkania № 4, w bramie na 1-m piętrze.

Dla amatorów są do sprzedania gołębie pocztowe: Kapucyny, Garłacze i Bębny.—Browarna № 6, mieszkania 25. 13518

Dla ucznia szkoły realnej jest do sprzedania porządny szynel watowany i mundur. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 31. 13519

Pinczerki ładnej rasy, do sprzedania.—Chmielna 21/31, mieszkania 2. 1918

Interesa handl. i majątk.

Plac około 7,000 łokci □, przy ul. Tamka do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomoś: Solec № 68. 12944

Zakład felczerski z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadom.: Zielna 12/16. Strejsand. 13443

Posesja z zabudowaniami gospodarskiemi, w blizkości dworca dr. żel. W.-W., na której stoi oficyna murowana 2-piętrowa, z planami zatwierdzonemi do budowy frontowego domu i drugiej takiejże samej oficyny, lub plac ten mógłby być użytym na jaki zakład fabryczny, jest do sprzedania, pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela domu, ul. Chmielna № 85/1550 a. 13358

Od 1-go Września jest do sprzedania sklep wiktuałów, dobrze procentujący. Ul. Złota № 51. 13372

Maglę do sprzedania z powodu słabości. Grzybowska № 27. 13383

Za 250 rubli jest do sprzedania bardzo korzystny sklep spożywczy, wraz z dystrybucją, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów, tylko do 5 Września. Wiadomość: Piękna 42. 13399

Sklep korzenny z dystrybucją do odstąpienia zaraz, może być do obliczenia, z powodu wyjazdu, Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 18. 13317

Dystrybucja do sprzedania zaraz z powodu słabości właścicielki. Niecała № 11.

Magle do sprzedania z powodu interesów. Ulica Pańska 50 nowy. 13243

Sklep mydlarski, dystrybucyjny, do sprzedania. Ul. Żelazna 69. 13223

Szynk dobrze procentujący, do sprzedania z powodu zmiany interesów; ogólna suma potrzebną jest około 2,500 rs. Wiadomość u szwajcara w hotelu Drezdeńskim. 13233

Magle wiedeńskie do sprzedania, w wyrobionem miejscu. Nowy-Świat № 8. 13028

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do odstąpienia zaraz lub urządzenie sklepowe.—Ulica Żelazna 5. 13249

Mleczarnia z krowami do odstąpienia.—Wilcza 27. 13063

Do sprzedania, zamiany lub wydzierżawienia, miejsce obejmujące 68,000 łokci □ gruntu oparkanionego, dom mieszkalny, murowany o 6-u pokojach, oborę wielką murowaną, stajnię, wozownię, zabudowania gospodarcze, przeszło 300 drzew owocowych, rodzących, przy szosie, niedaleko rogatki Belwederskiej. Bliższa informacja u szwajcara, ulica Książęca № 2. 12558

Dom do sprzedania. Cena i warunki przystępne. Ważne dla fachowych osób! tamże egzystuje od lat 30 zakład restauracyjny, z dwoma ogródkami. Front murowany, oficynki drewniane. Wiadomość na miejscu u właściciela w podwórzu, Młynarska № 8, obok cmentarza ewangelickiego, Cyrkuł 7-my w Warszawie, (może być i zamiana). 12108

Jeden magiel do sprzedania, najnowszej konstrukcji, w składzie węgli. Grzybowska № 55. 13130

Do sprzedania restauracja średnio-rzędna, od browaru niezależna. Ulica Chmielna № 31/43. 12948

Apteka wiejska w Pajęcznie, pow. Noworadomski, do sprzedania lub wydzierżawienia tanio. Wiadomość na miejscu. 12745

Sklep kolonjalno-spożywczy, dobrze procentujący, bo w najlepszym punkcie do sprzedania. **Gotówki potrzeba około 600 rs. Wiadomość: Fijałkowski, Królewska 31.**

Magle do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 16. 13024

Do sprzedania sklep spożywczy, dobrze procentujący. Oferty: Kiosk, Plac Bankowy. 1919

Szynk, z powodu nagłego wyjazdu, jest do nabycia zaraz, za bardzo przystępną cenę. Wspólna 44, wiadomość u stróża.

Mleczarnia i restauracja, z zapewnionym zbytem na miejscu, do wydzierżawienia na lat trzy. Wiadomość: Koszyki № 1, w kancelarji Muzeum Pszczelniczego. 13469

Trzy dzierżawy, jedna donacja do wzięcia zaraz, warunki bardzo korzystne. Wiadomość: Ogrodowa № 28/28, mieszk. 11, do 9-ej rano i od 1-ej do 3-ej. 13461

Rs. 3,500 mający kapitalista grubo zarobi. Bednarska 21, m. 7, koniec korytarza.

Dom murowany w szacunku około 50,000 rs., może być zamieniony na mniejszy.—Wiadomość u stróża № 1/13 Waliców. 13476

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Bracka № 21. 13482

Kawiarnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, w dobrym punkcie, b. tanio. Wiadomość: Świętojańska № 10 w kawiarni. 13470

Handel korzeni, win rosyjskich i owoców do sprzedania. Długa № 20. 13464

Lokale.

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, schowankiem, na 3-m piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, za rs. 180 rocznie, oraz 1 pokój kawalerski frontowy za 8 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

2 pokoje kawalerskie, oraz sklep, przy ulicy Miodowej № 15 nowy, zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu w biurze właściciela domu. 1838

Mieszkanie dla osoby pojedyńczej przy familji. Hoża № 5 domu, m. 19. 13419

Pomieszczenie dla osoby przyzwoitej przy wdowie, za przystępną cenę. Żurawia 31, mieszkania 10. W każdym czasie. 13436

Pokojów dwa lub jeden ze wspólnym przedpokojem są do odnajęcia zaraz dla osoby przyzwoitej. Usługa, samowar, lub całodzienne życie mogą być na miejscu.—Senatorska № 28, mieszkania № 24. 13444

2 pokoiki umeblowane, elegancko odświeżone. Krakowskie-Przedmieście 7, na parterze. 13338

Szkolna № 5, mieszkania 14, do wynajęcia od 1-go Września elegancko umeblowane 2 pokoje, t. j. salon i sypialnia 1888

Apartamenta z 8 lub 9 pokojów, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Października. Smolna 25, od Nowego-Światu 2-gi dom. 13365

Sklep przy ulicy Marszałkowskiej № 129 jest do wynajęcia od św. Michała po stronie pryncypalniejszej. Wiadomość na tejże ulicy u jubilera Maciejewskiego № 129. 13374

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1-go Września mieszkanie, składające się z salonu z balkonem, czterech pokojów, przedpokoju i kuchni, elegancko umeblowane, z całkowitem gospodarstwem, samowarem i usługą, w całości lub też częściowo. Wiadomość: Sienna № 8, mieszkania 5. 12985

Sklep z mieszkaniem, od ulicy Marszałkowskiej. Cena rs. 270, od 1 Października r. b. Wiadomość: Wilcza № 33. 13312

Pokój 1-e piętro, z usługą lub życiem dla osoby płci żeńskiej, od 1-go Września. Ul. Żurawia № 16, szwajcar wskaże. 13299

Oboźna № 5, róg Sewerynowa, do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. dwa lokale, świeżo wyrestaurowane: 1) parter, 6 pokojów, z których dwa salony, kuchnia, pokój dla służby, piwnica, strych, waterklozet; 2) drugie piętro: 6 pokojów, z których dwa salony, z werendą, kuchnią, śpiżarnią, piwnicą, strychem i waterklozetem. Warunki dogodne. 1847

Duże dwa warsztaty, jeden sklepiony na szynach i asfaltowa podłoga, ze składami i mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Leszno 88/693. 12888

Pokój dla paru młodych ludzi, wraz z całodziennem utrzymaniem i usługą. Tamże obiady prywatne. Krucza № 29, m. 20. 13253

Salon piękny, frontowy, o 3-ch oknach, z balkonem i przedpokojem, z meblami lub bez, każdego czasu do wynajęcia dla osoby przyzwoitej, może służyć na kantor, lub prywatne mieszkanie. Nowy-Świat 62, mieszkania 4. 13270

Pomieszczenie dla panienek przy rodzinie inteligentnej, wszelkie wygody i troskliwa opieka, fortepian w miejscu. Złota № 34, mieszkania 38. 13187

W każdym czasie jest do wynajęcia mieszkanie, składające się z 2-ch pokojów, z meblami i usługą, w razie zaś żądania z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Złota № 3, mieszk. № 2. 13359

Przy ulicy Ogrodowej № 5 są do wynajęcia od każdego czasu lub od 1-go Października lokale po 3 pokoje z wszelkiemi wygodami, za przystępne ceny. Wiadomość na miejscu. 12594

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, z fortepianem i całodziennem utrzymaniem lub bez. Smolna 15, m. 8 13268

4 pokoje z wszelkiemi wygodami, na parterze, zaraz do odstąpienia, stajnia, wozownia, na konie lub krowy. Wilcza № 27, mieszkania 2. 13062

Pokój dla przyzwoitego mężczyzny, usługa, opał, rs. 10. Wspólna 12, m. 26. 13083

Pokoik dla spokojnego lokatora. Świętokrzyzka № 27, mieszkania 13. 13190

3 pokoje duże, widne, z balkonem, jeden ciemny mały, z przedpokojem, kuchnią i dwoma wejściami, na pierwszem piętrze, z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1 Października r. b. Przy mieszkaniu znajdują się: piwnica, spiżarnia i inne dogodności. Adres: Karmelicka № domu 23. 13333

Bednarska № 24, trzeci dom po stronie lewej od Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia 2 lokale, jako to: 6 pokojów na 2-m piętrze i 4 pokoje na parterze, z kuchniami, przedpokojami, wygódkami, zlewami i wodociągami, a także i parę pojedyńczych mieszkań. 13344

Lokal kompletnie umeblowany, na 1-m piętrze od frontu, przy ul. Nowogrodzkiej № 27, składający się z 5-u pokojów i kuchni, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w cukierni p. Semadeniego, róg Mazowieckiej i Hr. Berga. 13143

3 i 4 pokoje z przedpokojami, kuchniami, wodociągami; 2 pokoje razem lub pojedyńczo, samowar, może być całodzienne utrzymanie: 1 pokój z kuchnią lub bez. Front, dom piękny, ceny tanie. Gimnazja męzkie, żeńskie i tramwaje blizko. Stajnia, wozownia, budynek na skład. Nowo-Wiejska № 34.

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: Pomieszkanie złożone z pięciu pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze, widok na Wisłę i Pragę. Adres: Oboźna № 5. 1256

Do najęcia od 1-go Października r. b. 2 pokoje, kuchnia obszerna wraz z ogrodem. Ulica Bonifraterska № 7, blizko kolei Nadwiślańskiej, wiadomość na miejscu u rządcy. 12786

Praga, Wołowa № 243a, 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro, z balkonem, niedaleko kolei konnej, w pięknem położeniu, do wynajęcia zaraz, oraz stajnie i wozownie. 13197

Pokój przy familji, w blizkości gimnazjum żeńskiego. Wilcza 59, mieszkania 4, na 1-m piętrze. 13490

Pokoik oddzielny, umeblowany, potrzebny. Oferty: kantor Kurjera „Janusz." 13486

Pokój do odnajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Zielna 7A, mieszk. 5. 1913

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, oraz trzy pokoje i kuchnia, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ul. Tamka, pod № 8—16/2832. Wiadomość u właściciela. 13491

Do wynajęcia od 1 Września r. b. pokój duży z niszą, przedpokojem i kuchnią, na parterze, w oficynie, z meblami, oraz takiż sam lokal na 1-m piętrze, bez mebli, od 1 Października r. b. Nowy-Świat № 35.

Orla 10—12. W każdym czasie do wynajęcia cztery pokoje z kuchnią, dwa wchody, oraz dwa pokoje z kuchnią i jeden pokój z kuchnią, zlewem i wodociągiem; od 1 Października pokój duży, na warsztat dla stolarza, lub na magle i pokój mały—i kilka małych lokali z pokojów pojedyńczych z kuchniami złożone. 13314

Jest pomieszczenie przy zacnej rodzinie dla panienki z całodziennem utrzymaniem. Wiadom. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

Pokój duży umeblowany, 1 piętro, ze wspólnym przedpokojem. Solna 18. 13478

Pokój jeden lub dwa z meblami i stołem. Złota 22, mieszkania 2. 13507

Pokoik z alkową, z osobnem wejściem, od 1 go Września, za 8 rs. miesięcznie. Ulica Erywańska № 16, mieszkania 18. 13511

Ładny pokój frontowy, umeblowany, niedrogo. Marszałkowska 105, m. 5. 13516

Miodowa 3, mieszkania 33. Dwa pokoje z osobnem wejściem do wynajęcia zaraz.

Doniesienia rozmaite.

Dziecię nowonarodzone, chłopczyka, dobrej, lecz obecnie bardzo ubogiej rodziny, któby chciał przyjąć za własne raczy się zgłosić na ulicę Dzielną № 17 drugi dom od rogu Karmelickiej, mieszkania 25. 1862

Okrycie damskie, wełniane czarne, obszyte frendzlą, z dżetami, zginęło, jak się zdaje przy wsiadaniu do tramwaju na placu Teatralnym. Łaskawy znalazca otrzyma rubla nagrody za odniesienie do zakładu fotograficznego W. Twardzickiego. Niecała 12.

Biuro próśb i tłomaczeń M. Nowińskiego w Warszawie, przy ulicy Przejazd № 11. Redaguje prośby do wszystkich władz: sądowych, administracyjnych, finansowych, rekruckich, włościańskich, do zakładów naukowych i t. p. z zastosowaniem odpowiednich artykułów prawa, również tłomaczy dokumenta z języków obcych. 13381

Uczniowskie tornistry i paski poleca fabryka kufrów Breymeyera. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 13386

Obiady prywatne, smacznie i czysto przyrządzane, wydają się codziennie od kop. 22½. Leszno № 18, mieszkania 18, w podwórzu. 1817

Amicusowi. Dziękuję. Cel dopięty. Chodziło aby znalazca wiedział czyje pieniądze. Reszta rzecz jego. Vale. 13368

Sewerynce. Zmartwiony po powrocie twoją nieobecnością, proszę cię o zobaczenie się ze mną, jeśli nie w domu, to w cukierni Janowskiego na Placu Teatralnym, pomiędzy 6-tą a 7-mą wieczorem. Wszystkie błędy zostaną ci przebaczone. — M....y. 13413

Papeterie, fabryka papierów listowych, monogramów i t. p. — przeniesiona na Sewerynów. 13394

Tornistry szkolne, paski techniczne i gimnazjalne z dobrego materjału, własnego wyrobu, w wielkim wyborze, poleca fabryka siodlarska na Krakowskiem-Przedmieściu w resursie obywatelskiej, Brandsteter i Blumenberg. (Handlującym odsiępuje rabat).

Restauracja villa Marcelin zamkniętą będzie, na sezon letni, w d. 1 Września.

Ktoby z rodziców chciał dla zdrowia i macierzyńskiej opieki, umieścić na wsi pod Warszawą w domu zamożnym, panienkę od 12 lat, raczy się zgłosić po bliższe objaśnienia: Chłodna 10, m. 9, do końca Sierpnia; a od Września: Zielna 11, m. 21. 13081

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską № 16, w składzie koronek ruskich. 5

Szlafroki perkalowe od rs. 1 k. 70 gotowe i na obstalunek, w pracowni sukien. Leszno 27, mieszkania 21, (dawniej Senatorska 27). 1038

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 13155

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul Bednarska № 21. 12666

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, m. 20.

Pokój z osobnem wejściem, na 2-m piętrze, rs. 12 miesięcznie. Senatorska 22, mieszkania 15; tamże łóżeczko fabryki Mintra, za rs. 10. 13480

Mamka ze świeżym pokarmem. Tamka № 30. 13352

Ktoby sobie życzył dać dziecko na wieś, pokarm 3-miesięczny; raczy się zgłosić: Królewska 49, do stróża. 13512

Zgubiono portmonetkę z biletami: na broń i wolnej jazdy koleją Nadwiślańską, na imię Stanisława Kubaszewskiego. Uprasza się o zwrót do Cyrkułu 2/3, za nagrodą.

W magazynie należącym do składu nasion pp. Jarockowskiego & Hebanowskiego, przy ulicy Senatorskiej № 28, schwytano lisa. Wzywa się właściciela tegoż, by za udowodnieniem własności i za zwrotem kosztów anonsu i poniesionych szkód i strat, po takowego, do niżej podpisanego zgłosić się raczył, B. Porankiewicz. Krakowskie-Przedmieście 85. 13477

26 Sierpnia r. b. przybyłem do Warszwy koleją Wiedeńską z Aleksandrowa o godzinie 10 wieczorem. Gdy pociąg zatrzymano, człowiek stojący blizko powozu odebrał kufer mój skórzany, czarny. Kufra dotąd nie odebrałem. Upraszam oddać za nagrodą, lub odesłać tylko książki i papiery do p. zawiadowcy stacji. Skałozubów.

Dnia 14 (26) Sierpnia zginęła mała suczka podpalana, z obrożką i znaczkiem.—Kto takową odprowadzi na Chmielną № 23 do stróża, otrzyma nagrody rs. 1, w razie zaś przetrzymywania, nieprawy posiadacz sądownie poszukiwanym będzie. 13520

Wyżlica żółta, z obróżką skórzaną, przybłąkała się, jest do odebrania. Wilcza № 26, wiadomość u stróża. 13357

Dwie poduszki na kanapę: atłasowa i sukienna, ładnie, ręcznie haftowane, do sprzedania tanio. Hortensja № 5, mieszk. 21; tamże do odnajęcia pokój elegancki, z osobnem wejściem, umeblowany lub nie. 13342

Dnia 19 Sierpnia zgubionym został pugilares, na stacji towarowej dr. żel. W.-W., w którym było rs. 58, kwit Banku Handlowego na rs. 1,100. Sumiennemu znalazcy przyrzeka się nagrody rs. 50. Marjensztadt № 11. Ludwik Lipiński. 13124

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Августа 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.